Nr. 17. Wtorek, 22 Stycznia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K. 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 stycznia b. r., w skutek przedłożonego wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej radcę legacyjnego II. kategoryi, dr. Adama hr. Tarnowskiego, radcą legacyjnym I. kategoryi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi browaru w Okocimiu, Michałowi Rossknechtowi, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował inspektora cłowego, Marcelego Fischera, starszym inspektorem cłowym dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował gr. kat. duchownego świeckiego, ks. Romana Kopystiańskiego, drugim gr. kat. kapelanem w Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł: oficyała kancelaryjnego, Samuela Guttenberga, z Sokołowa do Tarnowa, kancelistów: Adama Michońskiego z Zakliczyna do Tarnowa i Marcina Płatę z Niepołomic do Nowego Sącza; oraz zamianował kancelistami: podoficera rachunkowego 32 p. p. obrony krajowej, Stanisława Januszewicza, dla Sokołowa i podoficera rachunkowego 90 pułku piechoty, Józefa Wańczyka, dla Zakliczyna.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 stycznia 1907 l. 8.481 o rozporządzeniu c. k, Ministerstwa rolnictwa z dnia 17 stycznia 1907 l. 1.944/285, w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 stycznia.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg i dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 19 b. m.).

Na sobotniem posiedzeniu wniósł między innymi p. Breiter interpelacyę w sprawie drożyzny mięsa, pomimo zniżenia taryf przewozu bydła przez Ministerstwo kolei żelaznych.

Rozpoczęła się dyskusya nad nagłymi wnioskami w sprawie polepszenia płac urzędników i profesorów.

P. Leopold Steiner uzasadniał nagłość.

Drugi wnioskodawca p. Gross zrzekł się głosu.

Przemawiali następnie pp. Sobotka, Gessmann i Fressl. Wszyscy mowcy wskazywali na złe położenie urzędników i domagali się sanacyi tych stosunków, oraz zaznaczyli, że wprawdzie przedłożenie rządowe nie wystarcza, mimo to jednak zaniechali zamiaru stawiania wniosków i poprawek, aby nie narazić przyjścia do skutku całej ustawy.

P. Klumpar omawiał obszernie sprawę urzędników czeskich, oraz zapowiedział szereg wniosków o zmiany w przedłożeniu. Protestował też przeciw odroczeniu uregulowania płac urzędników i służby kolejowej, w końcu oświadczył, iż głosować będzie za nagłością.

P. Breiter wyraził przekonanie, iż tak ważna sprawa, jak przyjście z pomocą urzędnikom i służbie państwowej, nie byłaby stanęła na porządku dziennym obrad Izby, gdyby nie nadchodzące wybory. Przedłożenie, zdaniem mowcy, nie jest oparte na trzeźwej i dobrze obmyślanej podstawie, ale postanowione zostało w ostatniej chwili i ma dla Rządu stanowić — jak mowca mniema — pewien rodzaj agitacyjnego funduszu wyborczego. Mowcę razi to, że przedłożenie mówi o rozmaitych kategoryach urzędników, a niema w niem ani słowa o służbie prowizorycznej, o pomocnikach kancelaryjnych, praktykantach i robotnikach, mimo, że oni właśnie — jak p. Breiter sądzi — najbardziej potrzebują pomocy. P. Minister skarbu grozi, iż w razie poczynienia w przedłożeniu zmian nie przedłoży go do Najwyższej sankcyi, ale Izba zgodzić się nie może na takie traktowanie sprawy. Urzędnicy, skoro pracują dla Państwa, to mają też prawo domagać się, aby Państwo dało im to, czego potrzebują do życia, odpowiedniego ich stanowi.

P. Heilinger woła: Zamiast tego wytacza się urzędnikom śledztwa dyscyplinarne!

P. Breiter domagał się dalej, aby uregulowanie płac urzędników weszło w życie już z dniem 1 stycznia 1907 i twierdził, iż dodatek aktywalny dla I. i II. klasy miejsc jest za mały, a w szeregu większych miast powinien wynosił 90 prc. dodatku wiedeńskiego. Także powinien być podwyższony, wedle mowcy, dodatek aktywalny służby państwowej. Koniecznem jest podwyższenie płac służby prowizorycznej.

Mowca kończąc, apelował do Izby, aby wypełniła patryotyczny obowiązek i przyjęła przedłożenie, ale ze zmianami.

P. Schreiter ubolewał, że poprawa bytu dla części służby państwowej ma nastąpić w drodze rozporządzenia, dalej przemawiał przeciwko slawizacyi posad urzędniczych w Czechach, która sięga aż pod Wiedeń.

Na wniosek p. Wrabetza dyskusyę zamknięto, poczem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 3 po południu.

Sprawa ministra Polonyiego w Sejmie węgierskim.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przystąpiono do dyskusyi nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

Minister sprawiedliwości Polonyi wywodził, że od czasu nominacyi na ministra, narażony jest na nieustanną nagonkę polityczną swych przeciwników. Wynikiem tej nagonki jest ostatni napad b. burmistrza Halmosa. Otóż ubiegłej nocy przyszedł do mowcy (Polonyiego) lekarz Halmosa, dr. Wein, i oświadczył mu, że Halmos przepędził ostatnie dni wśród wielkich wyrzutów sumienia, a ponieważ jest człowiekiem chorowitym, nie może narażać się na przykrości, połączone z procesem tem mniej, że przekonał się, iż wszystkie uczynione Polonyiemu zarzuty były nieprawdziwe. Dr. Wein wręczył Polonyiemu ułożone w tym duchu oświadczenie pisemne Halmosa. Minister oświadcza, że nie uważa sprawy tej jeszcze za załatwioną, gdyż chce przedłożyć wszystkie akty, odnoszące się do jego minionej działalności w radzie municypalnej, aby wszystkich dowodnie przekonać o swej bezinteresowności.

Następnie przeszedł minister do omawiania budżetu.

Dla lepszego zrozumienia sprawy przypomnieć należy, iż zatarg ministra Polonyiego z byłym burmistrzem Halmosem ciągnie się od dni kilkunastu i powstał ztąd, iż p. Halmos uczynił ministrowi zarzut, jakoby w czasie zasiadania w radzie miejskiej m. Budapesztu nadużywał był radzieckiego mandatu dla korzyści swej kancelaryi adwokackiej.

LISTY Z WARSZAWY.

(Obecne położenie w Warszawie. — Położenie w Łodzi. — Teatry warszawskie. — „Stefan Marcel“ Mieczysława Reya. — Wiktora Gomulickiego „Biały sztandar“).

Mamy w Warszawie od pewnego czasu trochę spokoju. Od czasu tylko do czasu mąci ten spokój jakiś napad bandytów na sklepy i ludzi prywatnych, jakiś napad bojowców na stacye kolei żelaznych, jakieś zabójstwo policyanta, żandarma lub narodowca, ale do tych „drobnych“, powszednich wypadków przywykliśmy do tego stopnia, iż po godzinie zapominamy o nich. W czasach burzliwych przywyka się do wszelakich okropności, tynk kultury spada z człowieka. Co się w czasach spokojnych nazywa zbrodnią, straszliwem zwyrodnieniem, wyuzdaniem, rozpasaniem, w czasach rewolucyjnych staje się „zwykłym wypadkiem“. Strawny żołądek ma człowiek, strawniejszy od strusia.

Wielką krzywdę naszej duszy, naszemu sercu wyrządziła anarchia. Z duszy zerwała białe skrzydła wykwintnej etyki, z serca wypłoszyła tkliwsze uczucia. Staliśmy się obojętni na cudzy ból, na cudzą śmierć nawet staliśmy się twardzi.

Bandyci przycichli nieco. Nie dlatego, że ich sądy polowe trzebią, wieszają bez litości, lecz może więcej dlatego, że gryzą się sami pomiędzy sobą, jak szakale. Cuchnące zielsko szpiegowstwa, denuncyacyi, znany, plugawy wytwór wszelkich rewolucyj, trzyma w szachu animusz bandycki. Schwytany bandyta wydaje swoich kompanów, wskazuje ich palcem, wlecze ich na szubienicę.

Sądy polowe i denuncyacye przyniosły — smutno to powiedzieć — Warszawie trochę spokoju i zaczyna się ona znów bawić ze znaną nonszalancyą wesołego „grodu syreniego“. Tańczymy znów, zaczynamy się śmiać po dwóch latach bladej trwogi, niepokoju. A na ulicach pełno żebraków, przed każdą restauracyą, cukiernią, hotelem, księgarnią, redakcyą, kościołem, wszędzie, gdzie się ludzie zbierają w większej liczbie — wyciągają się ręce bez pracy, lub próżniacze, żebrząc: chleba! Niepodobna przejść przez ulicę, żeby nie być nagabywanym przez kilkunastu żebraków. Już nie wiadomo na prawdę, zkąd brać pieniądze dla tych wszystkich biedaków i fachowych wyzyskiwaczów, zawodowych nygusów.

Pożar socyalistyczny trochę przybladł, przygasł. Pokłócili się „panowie“ uszczęśliwiacze ludzkości, panowie kolektywiści. Nie byli oni od razu jednomyślni, jak się obecnie dowiadujemy z rejwachu ich sporów w „Robotnikach“, „Czerwonych sztandarach“, „Proletaryatach“, i innych tajnych organach tajnej organizacyi. Po jednej stronie stali t. zw. starzy, tak zwana prawica socyalizmu, którzy chcieli połączyć walkę o „powszechne szczęście“ ludzkości z walką o polityczną niepodległość kraju, po drugiej socyaliści czyści, koszerni, których losy Polski niewiele obchodzą. Pierwsi rekrutują się głównie z żywiołów polskich, drudzy z żywiołów kosmopolitycznych, z pomiędzy międzynarodowych Żydów. Pierwsi tworzyli przeważnie „bojówkę“, czyli wojsko socyalistyczne, drudzy prowadzili cały ruch, byli władzą, rządem ruchu, Centralnym Komitetem Rewolucyjnym.

Bojowcy, mając w ręku broń, bomby, browningi, zorganizowani karnie, przywykli do komendy i zbrojnych wypraw, wzięli na kieł: nie chcemy słuchać dalej gołowąsych szczekaczów, którzy nie powąchali prochu! I urządzali na własną rękę napady, „konfiskaty“, wykonywali na własną rękę „wyroki“ albo odmawiali „ekspedycyj“, nakazanych przez centralny komitet rewolucyjny, jeźli im się cel owych ekspedycyj nie podobał. I tak odrzucili pomiędzy innemi urządzenia odwetu za pogrom żydowski w Siedlcach, z czego można wnioskować, że składają się z żywiołów polskich, nieprzychylnych Żydom.

Ztąd oburzenie, pretensye, zarzuty — ztąd kłótnia, spór, który skończył się rozłamem Polskiej Partyi Socyalistycznej. Bojowcy oderwali się od centralnego komitetu rewolucyjnego, tworząc osobną „frakcyę rewolucyjną“. Działalność tej frakcyi polega dotąd na ograbianiu kas stacyj kolei żelaznych, na gromadzeniu mamony, której każda robota podziemna potrzebuje oczywiście dużo.

Panowie różni komitetowi kłócą się, a spokojny, Bogu ducha winien robotnik, obałamucony ich „uszczęśliwianiem ludzkości“, płaci tymczasem za ich eksperymenty nędzą, krwią.

Panom różnym komitetowym szło od samego początku głównie o podniecenie namiętności ciemnego robotnika, czyli o wytworzenie z niego dla celów rewolucyi powolnego narzędzia. Stara to metoda wszystkich demagogów. Trzeba spuścić z łańcucha wszystkie niskie ambicye i pożądliwości człowieka i rzucić je na przeciwnika. Nienawiść jest najlepszym sprzymierzeńcem, najodważniejszym żołnierzem rewolucyi.

Sztuka ta udała się agitatorom znakomicie. Wmówiwszy w robotnika, że on tylko jest właściwym narodem, że on tylko posiada rozum, odwagę, że w jego tylko ręku spoczywa szczęście jego i ludzkości, zmienili go w fanatycznego wroga wszystkich posiadających i tradycyi historycznej narodu.

W Łodzi, w naszym Manchesterze, wytworzyły się takie stosunki karykaturalne, iż wszystka praca fabryczna stała się wprost niemożliwą. Robotnik, nauczony przez agitatorów, że nie fabrykant jest panem fabryki, lecz on, zachowywał się rzeczywiście jak pan. Stawał do roboty, kiedy mu się podobało, i rzucał ją, kiedy mu się podobało. O każdej porze urządzał sobie w salach fabrycznych wiece, śpiewy chóralne, gry w piłkę, zabawy, pohulanki, a inżyniera, majstra, zwierzchnika, który nie chciał znieść takiej anarchii, brał za kołnierz, wyrzucał lub wywoził na taczkach z fabryki, albo bez ceremonii zabijał. Z takiej bezprzykładnej swawoli wypełzł w końcu gad kradzieży. Robotnik kradł bezwstydnie, wynosił jawnie w biały dzień cały wyrobiony przez niego towar. W jednej fabryce Scheiblera, w jednym oddziale blichu i drukarni, ukradziono w przeciągu roku za 200.000 rubli towaru, co nazywało się dowcipnie „braniem *à conto* przyszłego kollektywizmu“, lub „przyspieszeniem unarodowienia fabryk“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

Nie szczędzili też przeciwnicy p. Polonyiemu ukłuć osobistych: wywlekli n. p., że minister do niedawna nazywał się Pollatschek, a zmadyaryzował swe nazwisko, jak twierdzili, dla celów utylitarnych. Wogóle cała walka przybierać zaczęła ton bardzo niemiły.

P. Polonyi wysłał był wobec tych napaści do p. Halmosa dwóch znajomych w tym celu, „by dać przeciwnikowi sposobność do usprawiedliwienia swych oskarżeń", sobie zaś, jak twierdzi, „do natychmiastowego stwierdzenia ich nieprawdziwości". P. Halmos już przedtem był oświadczył, że gotów zarzuty sprecyzować i udowodnić, delegatom zaś jego oświadczył, że Polonyi istotnie dla robienia majątku korzystał ze stanowiska swego w wydziale rady miejskiej. Kilka razy n. p. występował jako adwokat, a równocześnie jako członek wydziału miejskiego zabierał głos i interweniował.

Partya niezawisłości odbyła tymczasem posiedzenie i oświadczyła się za podtrzymywaniem Polonyiego; w łonie koalicyi powstało tym sposobem pewne zamieszanie, partya ludowa bowiem i konstytucyjna oświadczyć się miały przeciw angażowaniu powagi stronnictw w sprawę ministra Polonyiego.

Cały zatarg przybrał zwrot zgoła nieprzewidziany skutkiem interwencyi dr. Weina, lekarza Halmosa, Jak z oświadczenia złożonego przez ministra Polonyiego w Sejmie wnosić wypada, podniósł p. Halmos swe zarzuty w przystępie nerwowego rozdrażnienia, co oczywiście wszelką odbiera im wagę.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 18 stycznia 1907.

(Wiliam T. Stead. — Jego wywiady w Rzymie. — Konferencya pokojowa w Hadze).

Bawił tutaj Wiliam T. Stead, znany publicysta angielski, redaktor *Review of Reviews*, ten sam, który był także w Warszawie przed dwoma laty, kiedy jako komiwojażer idei pokojowej, — jak sam siebie nazywa — przebywał w Rossyi i Królestwie Polskiem. Z Rzymu udaje się on do Berlina, Wiednia, Petersburga, a był już w Paryżu. Misyi urzędowej, czy pół urzędowej. nie posiada, ale niemniej agituje, bada położenie na własna rękę. miał długie posłuchanie u króla Wiktora Emanuela, widział się z ministrem Tittonim i jak powiada, wyjeżdża z pełną otuchą. iż Włochy poprą inicyatywę Anglii, a razem z nią i Ameryki.

Idzie tutaj o przyszłą, drugą konferencyę pokojową w Hadze. która może już w maju zwołaną zostanie.

Aby stanąć na gruncie więcej praktycznym i konkretnym, nie będzie wniesioną do dyskusyi kwestya rozbrojenia państw, czy też wiecznego pokoju, lecz postawiony zostanie wniosek zmniejszenia uzbrojeń, lub przynajmniej wstrzymania ich. Jest to myśl angielskiego premiera p. Campbell Bannermana i nie jest niemożliwem, iż minister sam zjawi się na konferencyi, jako jeden z delegatów, aby wniosek poprzeć. Czy i minister włoski spraw zagranicznych p. Tittoni także pojedzie do Hagi, nie jest jeszcze ustalonem. Wszelako nie uważam tego za wykluczone, skoro w innych kwestyach, jak n. p. co do posiadłości afrykańskich nastąpiło porozumienie między Anglią i Włochami.

W. Stead spodziewa się, że na drugiej konferencyi pokojowej ogłoszony zostanie za obowiązujący paragraf 8 konwencyi z r. 1899 tej treści, iż każde mocarstwo, które odwołałoby się do broni, zanim wyczerpie wszystkie środki pokojowe, zalecone przez tę konwencyę, jako to sąd polubowny, pośrednictwo zaprzyjaźnionych państw, — zostanie uznane za wroga rodzaju ludzkiego i podlegać będzie bojkotowi. Zamkną się dlań targi przemysłowe i finansowe.

Jeśli Anglia wniesie swój projekt, będzie także postawiony paragraf, aby było zakazane wszystkim mocarstwom przez pięć lat pomnażać wydatki wojskowe na lądzie i morzu, po nad bilans ustanowiony w roku bieżącym.

Wszakże: Anglia, Francya, Niemcy i Rossya od chwili ostatniej konferencyi z r. 1899 powiększyły swoje uzbrojenia, tak, że ogół tych wydatków wzrósł o $22\frac{1}{2}$ prc.

Na to możnaby odpowiedzieć, że łatwo jest Anglii stawiać wniosek wstrzymania uzbrojeń (na morzu), skoro jej flota obecnie, silniejszą jest od połączonych dwu flot jakichbądź innych mocarstw.

Stany Zjednoczone nie występują z własną inicyatywą w tej sprawie, dlatego, że ich siły są śmiesznie małe wobec państw europejskich. Ale poprą Anglię.

Nie ulega wątpliwości, iż przed przyszłą konferencyą pokojową, jaka się zbierze może w maju lub czerwcu, rząd włoski porozumie się z Wiedniem i Berlinem.

Istnieje także myśl, aby każde z państw ustanowiło u siebie bilans pokojowy w wysokości jednego franka na każde tysiąc franków, użytych na cele wojenne. Fundusz ten użyty zostanie na propagandę zbratania się narodów, na kongresy międzynarodowe, wysyłanie osób dla wymiany myśli i t. d.

Znaczenie przyszłej konferencyi o tyle obecnie się wzmoże, że około 40 państw wyśle swoich przedstawicieli, gdy na pierwszej reprezentowanych było tylko 26.

Francya, zdaje się, działać będzie w zgodzie z Anglią. *D.*

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna „Guzety Lwowskiej")

17 stycznia 1907 r.

Społeczeństwo rossyjskie ma duszę tak pełną zadziwiających kontrastów, jak to sobie mało kto wyobrazić zdoła. Kontrastem jaskrawym zaczęło też Nowy Rok.

Wszystkie teatry i restauracye wypisały w ogłoszeniach spotkanie Nowego Roku. Dla publiczności przygotowano cały szereg fars tłustych, zabaw, niespodzianek. Niektóre z ogłoszeń zapowiadały nadto:

— „Zupełnie, jak w Paryżu"...

To znaczyć miało, iż humoru nie zabraknie. Owszem, będzie można zabawić się nadzwyczaj wesoło. Humor wisielca przed straceniem... I tak nic nie ryzykuje...

Bo i jakaż szalona różnica pomiędzy nastrojem obecnym społeczeństwa francuskiego a rossyjskiego?! Przynajmniej powinnaby być. Takby zdawać się powinno.

Bo nie masz, przynajmniej w Petersburgu, człowieka, którego humor byłby naturalny. Przyczyn tu setka. I ta niepewność położenia, to trwożliwe oczekiwanie przyszłości odbiło się wyraźnie na zabawach sylwestrowych. Mogę coś o tem powiedzieć, bo wieczór i noc z 31 grudnia na 1 stycznia st. st. spędziłem: — na przedstawieniu w teatrze, w domu prywatnym, nad ranem zaś pojechałem z dwoma tęgimi oficerami gwardyjskimi do klubu.

Wypadki, jakich widownią jest w dobie bieżącej cała Rossya, pociągnęły w swój wir, z nielicznymi wyjątkami, wszystkich. Każdy jest mniej lub więcej zainteresowany.

Sfery rządzące zmartwione są niemożliwością zaciągnięcia pożyczki nowej bez Dumy.

Świat handlowo-przemysłowy ugniata się pod ciężarem wrzenia anarchistycznego, które tak dotkliwie odbiło się na jego interesach. Kredyt podskoczył szalenie, w niemożliwość. Dziś nie pożyczą ci na najpewniejszy weksel niżej, jak na 18 procent. Ileż więc trzeba zedrzeć z klienta, żeby módz tyle zapłacić i cokolwiek zarobić. A handel stoi kredytem.

Właściciele ziemscy ledwie dyszą. Obawa rozruchów wiejskich z powodu głodu wisi w powietrzu.

Każdy dzień rano wyczytasz w gazetach o nowych wyrokach śmierci, grabieżach, wywłaszczeniach przymusowych, morderstwach, wszelkiego rodzaju gwałtach.

Dwie trzecie Rossyi znajduje się w rozmaitych stanach wojennych i nadzwyczajnych.

A to wszystko razem wzięte, oddziaływa niemożliwie przygnębiająco na ogół społeczeństwa, które czuje, iż tak dalej być nie może, iż raz musi nastać ład i spokój w państwie. Ale kiedy? Upadek przemysłu, handlu, po wsiach głód, pustki u każdego w kieszeni. Oto rezultaty *„smiety"*.

Powszechnie myślano rok temu, iż zwołanie pierwszej Dumy państwowej da spokój krajowi. Wyczekiwano jej, — pamiętam doskonale — jak różdżki cudownej, za której dotknięciem wszystkie rany miały być uleczone w okamgnieniu. Śniono o niej, jak ślepy śni o słońcu.

Dziś i ta jedyna nadzieja, która tak okazała się zawodną, zniknęła niepowrotnie. Dziś nikt nie wierzy w moc cudotwórczą drugiej Dumy. Taka to już natura plemienia rossyjskiego. Czy jednak nowe wybory dadzą świadectwo o dojrzałości umysłowej i obywatelskiej społeczeństwa? Nie długo trzeba na to już czekać. Tylko półtora miesiąca. Ale tymczasem można oszaleć z niepewności. Bo tutaj wszystko możliwe. Więc Ben Akibie mądremu zaprzeczam słuszności.

A tymczasem, chociaż bieda wyziera ze wszystkich kątów. — Rossya bawi się.... Hulaj dusza!...

* * *

Kiedy już wspomniałem o Dumie i o wyborach, niepodobna powstrzymać się od uwagi, skierowanej pod adresem prasy polskiej. Bo ilekroć czytam dzienniki polskie, zarówno galicyjskie, jak i warszawskie, robi mi się słabo. Podług nich *Riecz*, *Strana* i *Nasza Żizń* — to organy „kadetów" chociaż tu dziecko wie, iż pisma te są przedstawicielami trzech całkiem odmiennych kierunków. A na *Ruś (XX. Wiek)* to przysięga się, jak na ewangelię, chociaż powszechnie wiadomo, iż redaktor jej, młody p. Suworin, poszedł na wyścigi ze swoim ojcem, redaktorem *No-*

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAD BRZEGIEM PRZEPAŚCI.

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

— Ale chodzi tu o całkiem co innego, moja droga — dodała pani d'Augenne, zwracając się do pani de Fierbois, której jedyną odpowiedzią na dość śmiałe wywody starego przyjaciela, było wzruszenie ramionami. — Obawiam się, że Koleta była by dość źle strzeżona przez młodą anarchistkę, na którą świat złem okiem będzie patrzył. Przypominamy sobie niejasno opłakane zatargi, jakie miał jej ojciec z państwem Sarmont.

— Tak, naprzykład, jego odmowa rozdawania nagród w ich parku, czego wymagali, pod pretekstem, że tak zawsze bywało. A przecież nie żyjemy już w czasach feudalnych — odrzekła w zupełnie dobrej wierze właścicielka zamku Fierbois.

— Nie sięgając tak daleko — wyrzekł pan d'Augenne z godnością — przypominam sobie czasy, gdy u nas, w la Fresnaie, nauczyciel ludowy grywał na flecie na chórze w kościele, był sekretarzem fabryki i żył w najlepszej przyjaźni z proboszczem. Obecnie, jest sekretarzem w merostwie, nie wchodzi już ani na próg kościoła i pozwala sobie narzucać tysiące niegodnych zajęć. Nauczyciel wiele się przyczynia do zguby po naszych wsiach. Daruje pani, jeżeli ją obrażam, ale czyż nie mam słuszności? — Niech pani sama osądzi.... broniła pani p. Desprez przeciw temu co pani niesprawiedliwem się wydawało, rozpoczęła pani dzieło skierowania jego córki ku wyżynom.... hen!... Słowem, postąpiła pani ze zwykłą sobie wspaniałomyślnością i według zasad waszej wielkiej republiki, zasad, które nie zawsze idą w parze z naszemi tradycyami. A teraz, sama pani musi przyznać, że ci niewdzięcznością odpłacono.

— Ja?... Nic podobnego nie powiedziałam! — zawołała pani de Fierbois powstając z żywością. — Oskarżyłam się przeciwnie sama o pewnego rodzaju despotyzm, którego się wstydzę. Fanny nic nie obiecywała, była wolną... Całkiem niesłusznie za zbrodnię jej poczytałam, że jest za nadto dzieckiem swojej ojczyzny, bez wytrwałej energii, bez wytrwałości w rozwijaniu samej siebie, trochę za nadto wyciosanej na wzór wszystkich innych waszych poczciwych istot, które w gruncie rzeczy o nic więcej się nie troszczą, tylko o to, aby być żonami i matkami. Gdy nadejdzie ta chwila, jeżeli ma dla niej nadejść, Fanny, dzięki mnie, potrafi przynajmniej wychować dzieci, uczynić z nich ludzi, istoty postępowe. Moje dobre chęci nie pójdą więc tak bardzo na marne. Jak na teraz, wegetuje w rodzaju klasztoru, z którego mam zamiar ją uwolnić. Wybór, który uczyniła, nic wskazuje w każdym razie, że jest, jak ją nazywacie, anarchistką. Gdyby moje wycieczki jesienne nie były już rzeczą postanowioną i gdyby nie wisiała nademną groźba, że może wypadnie mi odbyć długą podróż do Ameryki w interesach, do siebie tylko bym ją zabrała. Nic nie szkodzi! postaramy się o przyjemne wakacye dla niej. Nie chcecie skorzystać z dobrej sposobności, a więc stracicie na tem prawie tyle, co Fanny, oto wszystko; nie mówmy już o tem.

Uspokoiła się prawie natychmiast, posiadając wiele panowawania nad sobą i wesoło zaczęła mówić o czem innem, co odrazu wszystkich w dobry humor wprawiło. Jednakże, gdy odeszła, w kwadrans potem pani d'Augenne rzekła w zamyśleniu tonem skruszonym:

— Z pewnością musieliśmy się jej narazić.

Tymczasem, narazić się przyjaciółce, która zaprasza przez całą zimę do swojej loży w Operze, na wszystkie obiady, oddaje do dyspozycyi swoje konie i obsypuje podarunkami jedyną córkę, w której wydaniu za mąż może w rozmaity sposób się przysłużyć, będąc bardzo światową, mającą rozległe stosunki, bardzo szczodrą, nie posiadającą żadnej rodziny i w szczególny sposób przywiązaną do ich córki — to po prostu nierozwaga. Pani d'Augenne zrozumiała to wybornie, choć nieco późno; ale pozwoliła zabrać głos mężowi, którego myśl zawsze szła za jej myślą, jak wierny satelita idzie za gwiazdą, która go pociąga w swój bieg rotacyjny.

— Byłby jeszcze czas się zawrócić — szepnął. — Ostatecznie, przez te dwa miesiące ta osoba nie zdołałaby źle wpłynąć na naszą córkę. Koleta będzie miała całkiem co innego do czynienia, niż słuchać teoryj socyalizmu i wolnomyślności.

Pani d' Augenne dokończyła zdania:

...Które może zresztą nie są teoryami panny Desprez, jeżeli tak stanowczo usunęła się od wstąpienia na Uniwersytet. Nawet żale pani de Fierbois przeciw niej, powinny raczej nas uspokoić. Nieznajoma, którą byśmy wzięli zamiast niej, mogłaby mieć mniej dobre świadectwa. Trzeba będzie się namyślić...

Pani de Fierbois przyzwyczajona była do skruchy państwa d' Augenne. Nie dziwiła się już niczemu, wiedząc, że są napojeni skrupułami, które leżały w ich rasie, w ich środowisku światowem, a nad którymi z całą przyjemnością odnosiła tryumf od czasu do czasu. Nie doznała więc żadnego zdziwienia, gdy nazajutrz baronowa podjęła tę kwestyę na nowo.

— Droga moja, nadto szybko odpowiedzieliśmy ci wczoraj. Dama do towarzystwa, na którą liczyłam, zawiodła mnie i oto znajduję się w wielkim kłopocie. Prawie w wigilię wyjazdu do wód nie mam nikogo dla Kolety. Ten sezon w Evian naprzód już mnie przeraża. Kto ją będzie prowadzić na tenis? Ja sama, jestem skazana na ścisłą kuracyę. Pan d' Augenne będzie tylko dojeżdżał... Urząd jego jest nieubłagany... a będziemy tam otoczeni tłumem ludzi, którzy nie zaliczają się do najstosowniejszego towarzystwa dla młodej panny. I tak, pan de Breuves ma przyjechać, a pod żadnym warunkiem nie życzyłabym sobie ściślejszego stosunku pomiędzy jego dziwaczną córką a Koletą, chociaż niepodobna będzie uniknąć codziennych spotkań, ponieważ pan de Breuves jest starym kolegą mego męża. Nie będę także ukrywać przed tobą, że państwo Narcy mają pewne widoki co do swego syna. Pani de Narcy bardzo jasno dała mi to do zrozumienia. Byłaby to zapewne partya bardzo stosowna, ale odpowiedziałam, jak zwykle, że Koleta wyjdzie za mąż tylko za tego, którego będzie dobrze znała i którego zalety najprzód ocenić będzie mogła. Ponieważ wszystko zresztą nam dogadza, trzeba, naturalnie, aby sympatya się zbudziła.

— Doprawdy! pozwalasz na to?... Co za postęp! — rzekła drwiąco pani de Fierbois.

— Pozwalam na wszystko co kto chce — odrzekła pani d'Augenne z westchnieniem — ale nie będąc zupełnie pewna, czy rozsądnie robię. czyniąc te ustępstwa. Przyznaję się naprzykład, że nowomodna swoboda pomiędzy młodzieżą niezmiernie mnie niepokoi.

— To prawda — odrzekła wesoło pani de Fierbois — że zdarzają się bardzo zgodne małżeństwa w Chinach, gdzie małżonkowie widzą się po raz pierwszy w życiu dopiero po ceremonii ślubu; ale każdy obyczaj ma swój czas, powtarzam, i ślady staroświeckiego służalstwa kobiet całkiem się już zacierają. Bądź pewna, że jeżeli z tego powodu wyniknie kilka nierozważnych małżeństw więcej, będzie za to mniej... tych wszystkich okropności, których pełne są wasze nieprzyzwoite książki...

I stara Amerykanka wstydliwie głowę odwróciła.

— Och! wiesz przecież dobrze, iż w romansach bywa wiele przesady — rzekła niedbałym tonem pani d'Augenne. — Bez tego nie byłyby romansami... A ostatecznie, te okropności, jak mówisz, męża tylko obchodzą. Gdyby było przeciwnie, gdyby niebezpieczeństwo groziło przedtem, cóżby się działo z nami, ojcami i matkami? I tak, weźmy tego młodego Narcey... Kto mi zaręczy, że jest o tyle dobrze wychowany, że nie pozwoli domyślać się Kolecie swoich zamiarów, na które nie daliśmy jeszcze naszego stanowczego pozwolenia.... gdyż jak utrzymuje mój mąż, podobno odzywają się głosy o jakimś dość długim jego stosunku z pewną tancerką. A wszyscy ci grający w tenisa, w golfa i t. d., z którymi nasze córki zamieniają uściski ręki pomimo, iż rodzin ich nie znają, kto mi zaręczy, że nie spotkamy ich tam i tu, podczas naszych letnich podróży?

— Dlatego potrzeba wam koniecznie pomocnicy i w braku czego lepszego do mnie się udajecie, abym ją wam dała? Mam wielką ochotę teraz odmówić wam Fanny!

Pani de Fierbois śmiała się, zadowolona w gruncie rzeczy z takiego obrotu.

— Zapytam, czy ma ochotę... czy twoja propozycya przypada jej do gustu... Tymczasem, rzecz ułożona, nieprawdaż, że jutro o drugiej, przyjadę wziąć Koletę na przejażdżkę samochodem?

(Ciąg dalszy nastąpi).

wego Wremieni, w rozmijaniu się z prawdą. To, co się w dziennikarstwie polskiem ukazuje o sprawach rossyjskich, jest tak bezkrytyczne, po większej części fałszywe, jak to sobie tylko wyobrazić można. To też niedziw, iż społeczeństwo polskie, (a znam je cokolwiek) daje się brać na sympatye polonofilskie *Rusi* i „kadetów", iż w wyobraźni jego rysuje się Rossya jako nieprzymierzając ów smok apokaliptyczny.

A tymczasem tak nie jest!

Zapewne — wina tu leży przedewszystkiem w braku odpowiednich środków finansowych, żeby módz utrzymać korespondenta w tak drogiem mieście, jak Petersburg, gdzie trzysta rubli pensyi miesięcznej jest igraszką. Dziennikarstwo polskie jest na to za ubogie. To też korespondentów nad Newą ma zaledwie pięć pism: z warszawskich *Słowo, Kuryer Warszawski,* oraz *Gazeta Polska,* z galicyjskich *Czas* i *Gazeta Lwowska.* W takim chaosie, jaki tutaj panuje, może zoryentować się tylko ten, który patrzy z bliska, bezpośrednio. Pisma rossyjskie, które walczą bizantynizmem, nie mogą być brane pod uwagę w ferowaniu wyroków o położeniu obecnem państwa. Każde z nich kłamie: jedno w prawo, drugie w lewo.

Historyę, a na razie kronikę historyczną może pisać człowiek postronny.

Ale ten człowiek musi mieć stosunki. Bez nich będzie również pisał, jak ślepy o kolorach sądzi. Stosunki przedewszystkiem i wszędzie: w sferach ministeryalnych, duchownych, giełdowych, i choćby nie wiem jakim był zachowawcą, nie obejdzie się bez znajomości z socyalistami i skrajną lewicą. To konieczne.

Podczas pierwszej Dumy państwowej zjechało do Petersburga około dziesięciu korespondentów pism polskich. Ileż jednak najsprzeczniejszych z sobą informacyj wysłali!? A to jedynie dzięki temu, że konserwatysta bał się rozmawiać z „trudowikiem", socyalista z realistą, narodowiec odwracał się od tamtych dwóch i t. d. Zanim wreszcie zdołano zoryentować się wśród stronnictw, a było ich w Dumie niemało, parlament został rozwiązany. I jeszcze błąd jeden. Wiadomości zasięgano od posłów polskich wyłącznie, kiedy należało wprost przeciwnie robić. Po informacye idzie się do większości i to nie do pionków, ale do „głowaczy". Z takim Anikinem, czy Żyłkinem, lub Herzensteinem nikt nie miał odwagi porozmawiać. Niedawno mówiłem z jednym wybitnym „trudowikiem". Zyskałem materyał pierwszorzędny. Ale ten zużytkowało już *Słowo* warszawskie.

Słów tych kilka piszę nie dla krytyki, lecz dlatego, że chciałbym, będąc stałym mieszkańcem Petersburga, dać dobrą radę korespondentom, którzy tu mogą przyjechać na sesyę drugiej Dumy państwowej.

* * *

Dość już zrzędzenia....

Mało komu wiadomo, jak tutaj w Rossyi powszechne są rozwody. Chciałbym mieć tyle rubli, ile w samym tylko Petersburgu mieszka mężów i żon rozwiedzionych. W cerkwi prawosławnej o nic tak nie łatwo, jak o rozwód. Powodów doń tysiące. Jednak sprawę całą trzeba przeprowadzać przez konsystorz. Nie każdy ma czas chodzić około interesu.

To dało sposobność do szalonego rozwinięcia się w stolicy nadnewskiej doradców prawnych, naturalnie pokątnych. Szpalty brukowych dzienników są przepełnione ich ogłoszeniami. A że ogłoszenia kosztują tutaj drogo, znaczy zatem, iż interes idzie dobrze.

Nikt nie pomyślałby, iż w mieście takiem, jak Petersburg, mogą setki iść na wyzysk oszustów. A jednak!... Rzeczywistość mówi co innego.

Jest sobie taki pan, który, dajmy na to, powróciwszy z placu boju, z dalekich pustoszy mandżurskich, zastał najniespodziewaniej w domu niemowlę u łona swej żony. A więc podaje o rozwód. Byle tylko nie drogo kosztował. Udaje się tedy pod wskazanym w ogłoszeniu adresem. Zostaje przyjęty przez takiego pana, który z profesyi był pisarzem wiejskim, krawcem, właścicielem zbankrutowanym szynku podłego, lub w najlepszym razie woźnym w konsystorzu, naturalnie na pensyi.

Dziw! że też człowiek inteligentny daje się brać na kawał pospolitemu wyzyskiwaczowi.

Przedewszystkiem nie ma taki „adwokat" prawa do prowadzenia spraw, a kancelarya konsystorza wymaga przedstawienia dyplomu, iż jest się adwokatem przysięgłym. Powtóre taki pan nie ma pojęcia o procesie rozwodowym, co gorsza, szwajcar nie puści go do konsystorza. A szwajcar zna doskonale takich niebieskich ptaków.

Ale *russkij czełowiek* myśli zupełnie inaczej od Europejczyka: będzie taniej kosztowało. Przecież ten a ten to służył kiedyś w konsystorzu, więc na rzeczy zna się. Daje się mu tedy doić, jak krowa; płaci bajońskie sumy za prowadzenie sprawy rozwodowej. A taki sobie pan ograniczywszy się na napisaniu podania i posłaniu go przez pocztę, bo szwajcar nie puściłby go do urzędu, śmieje się w kułak z naiwności klienta, którego z pewnością zdołał naskubać porządnie.

Łatwowierność — właściwość wszystkich plemion wschodnich! Warto to sobie zapamiętać.

* * *

A przecież!... Dziwna i dotąd zupełnie niezbadana jest filozofia „mużyka rossyjskiego na punkcie rozwodów i małżeństwa.

Parę dni temu wyszedłem późnym wieczorem na przechadzkę. Mróz dochodził do 25 stopni. Po półgodzinnym pospiesznym marszu byłem zmuszony zatrzymać się przed ulicznem ogniskiem, jakie tu palą całą noc na rogach ulic. Przy ognisku grzało się kilku Tatarów, handlarzy starzyzny, posłańców, woźniców.

Trafiłem na znakomitą chwilę. Właśnie jakiś socyalista wykładał szeroko gromadce, zacierającej ręce nad ogniskiem, iż niepotrzeba ni cerkwi, ni popa.

— Chcesz, powiada, żyć z kobietą, tak też ją weź i żyj. Po co tu pop, po co wydatki?! A jak ci się znudzi jedna, bierz drugą.

— No a rozwód? zapytał jakiś „izwoszczik". Trzeba wziąć rozwód z „babą".

— Po co tam rozwód! — brzmiała odpowiedź. Żeby pop znów zarobił.... Po co wam popów w ogólności. Ot! zwierzęta, też stworzenia Boże. Rodzą się, żyją, biorą sobie żony, a popów nie mają.

W tej chwili usłyszałem głos jednego z „izwoszczików":

— Oj, panie ładny! To prawda. Zwierzęta popów nie mają, ale u nich nie ma tak, żeby co rok zmieniały „babę". U mnie na dachu para wron żyje z sobą już dwanaście lat, a baba nie znudziła się jeszcze samcowi.

Agitator zwinął się jakwąż i chyłkiem odszedł od gromadki.

W umyśle chłopskim w Rossyi pokładałbym całą nadzieję. On przynajmniej potrafi w pewnych chwilach logicznie wnioskować. *Lucida intervalla.* *St. Z.*

Hiszpania w Marokku.

Hiszpania odczuła bardzo doktliwie stratę Filipin i wysp Antylskich. Nie otrząsnąwszy się jeszcze z ekonomicznej klęski, poniesionej po oderwaniu olbrzymich posiadłości w Ameryce południowej, przeżyło to królestwo nowy pogrom z końcem ubiegłego stulecia, oddając złotodajne posiadłości zamorskie. Emigracya ludności skąpo zaludnionej Hiszpanii do południowej Ameryki, która przetrwała polityczną rozłąkę kolonii od macierzy, osłabiła także siły kraju. Nic więc dziwnego, że politycy hiszpańscy wytężyli wszystkie starania w tym celu, aby emigracyę tę skierować do blisko położonego Marokka i zagarnąć tam ekonomiczne zdobycze dla Hiszpanii. Posiadłości jej na północnym wybrzeżu Marokka w Ceucie, Penoe de Velez, Alchucemas i Mellina mogłyby odegrać poważną rolę w tem przedsięwzięciu, tworząc podstawę operacyjną dla planów Hiszpanii.

Kierując się tą myślą przewodnią, zwołali politycy madryccy *Congreso Africanista,* który odbył się w Madrycie w dniach od 9 do 12 b. m. pod przewodnictwem senatora Edwarda Suavedra. Brało w nim udział 60 grup ekonomicznych, 12 senatorów, 32 posłów i wielu przemysłowców.

Przedmiotem obrad tego kongresu było rozpatrywanie zagadnień, obejmujących warunki rozwoju floty handlowej na wybrzeżach afrykańskich, kursu monety hiszpańskiej w Marokku, emigracyi do tej krainy, organizacyi konsulatów; radzono wreszcie o sposobach, które wpływałyby na podtrzymanie handlu i przemysłu Hiszpanii w Marokku i Afryce zachodniej.

Uchwalono także założenie w Tangerze i Melicie filii banku hiszpańskiego, składów i misyj handlowych w różnych miejscowościach Afryki zachodniej i połączenie Kadyksu z Tangerem kablem podwodnym.

Rozpatrywano również żądania sfer przemysłowych z Ceuty, domagające się wolnego handlu w Tetuan i Ceucie, i t. d. Z żądań tych, jak również z uchwał kongresu wyłaniają się najdokładniej zamiary Hiszpanii, która może założyć w Ceucie i Melicie dwa duże porty handlowe i wywrzeć decydujący wpływ na ukształtowanie się stosunków ekonomicznych w Marokku. Hiszpania ma również za sobą swoje kolonie odwieczne w Marokku, oprze się także na Żydach, którzy oświadczyli na kongresie przez usta swego przedstawiciela, że pozostali zawsze wierni swej dawnej pani — Hiszpanii.

Są to wszystko czynniki bardzo poważne i doniosłe, ukazują także Hiszpanii tę drogę, po jakiej pójść może w rozwikłaniu sprawy marokkańskiej i pójdzie — jeżeli tylko wpływy Francyi i Niemiec nie przeszkodzą w odegraniu przynależnej jej roli w Afryce północnej.

KRONIKA.

Lwów, 21 stycznia.

— **Kalendarz.**

Wtorek (22 stycznia):

Wincentego m. — Witysława. — Polyjewkta.

Wschód słońca o godzinie 7·09 rano, zachód słońca o godzinie 4·00 po południu.

— **JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki** wyjechał wczoraj po południu w sprawach urzędowych do Wiednia, wskutek czego nie będzie we środę, 23 b. m. udzielał audyencyj.

W tej podróży towarzyszy JE. P. Namiestnikowi obecny szef biura prezydyalnego c. k. Namiestnictwa, starosta p. Stanisław Grodzicki.

— **JE. ks. biskup przemyski Konstanty Czechowicz** wyjechał do Wiednia i zabawi tam 7 dni.

— **Mianowania.** P. Minister oświaty posunął do VII. klasy rangi profesorów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie: Edwarda Pietscha i Juliana Bełtowskiego.

— **Pogrzeb królowej Maryi hanowerskiej** odbył się w sobotę w Gmunden w obecności Najj. Pana i Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Artur Dąbrowski, komendant 1 bośn. herceg. p. p. mianowany komendantem 86 brygady piechoty obrony kraj. Lekarzem-asystentem w nieczynnej służbie mianowany, dr Aleksander Zawadzki w 19 p. p. obr. kraj. we Lwowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, dnia 21 b. m., prof. Uniw. dr. E. Habdank-Dunikowski: „O Meksyku" (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

We wtorek, dnia 22 b. m., docent pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: Dzieje Polski (ciąg dalszy): Sprawy kozackie (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich** otrzymujemy następujący komunikat: Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich na posiedzeniu, odbytem w dniu 18 b. m., wystosował do pp. Stanisława Brandowskiego i Adolfa Hegedüsa, jako jawnych spólników Towarzystwa komandytowego *Goniec Polski* we Lwowie, następujące pismo, w odpowiedzi na ich prośbę, wniesioną do Towarzystwa Dziennikarzy Polskich:

„Wielmożni Panowie! W uprzejmej odpowiedzi na pismo WW. Panów z dnia 13 stycznia b. r., którem WW. Panowie zażądaliście od wydziału Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, aby wobec „oszczerczych zarzutów *Wieku Nowego*" zechciał zbadać, w jaki sposób i na jakich warunkach Towarzystwo komandytowe *Goniec Polski* zostało zorganizowane, zawiadamiamy WW. Panów, że wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich na posiedzeniu, odbytem dnia 18 stycznia, uchwalił nieuwzględnić żądania WW. Panów, gdyż wydział nie może zajmować się badaniem ksiąg i rachunków Spółek wydawniczych.

Sprawą zaś, jak WW. Panowie piszecie „skandalicznych napaści *Wieku Nowego*" na WW. Panów, wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich zająć się nie mógł, gdyż WW. Panowie równocześnie z listem wysłanym do wydziału na ręce JW. Pana Prezesa dnia 13 b. m., nie zaniechaliście dalszej polemiki, owszem nawet w tym samym numerze *Gońca Polskiego* z dnia 15 b. m., w którym przytoczyliście tekst listu, wystosowanego do JW. Pana Krechowieckiego, prezesa Towarzystwa, zamieściliście polemikę z *Wiekiem Nowym* w tonie, który Towarzystwo Dziennikarzy Polskich, stojące na straży godności dziennikarskiej, zawsze jak najostrzej potępiało. Lwów, dnia 18 stycznia 1907. *Fr. Rawita Gawroński,* wiceprezes. *Edmund Kolbuszowski,* za sekretarza.

— **Wielki festyn dziennikarski połączony z corsem kostiumowem,** a urządzony przez Towarzystwo łyżwiarskie wczoraj na stawach Panieńskich na dochód wdów i sierót po członkach Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, w zupełności osiągnął przewidywany sukces. Mimo dokuczliwego mrozu pojawiło się publiczności bardzo wiele i ożywienie zbić się nie dało z tropu temperaturze, przy której zazwyczaj tylko bardzo wytrwali łyżwiarze uprawiają sport swój ulubiony.

Obraz lodu przedstawiał się „bajecznie kolorowo" dzięki kostiumom, przywdzianym przez znaczną liczbę uczestników zabawy. Było między niemi wiele strojnych i kosztownych, ale wszystkie prześcignęło dziewczątko w stroju aniołka, ogólny budzące podziw. Przy raźnych dźwiękach kapeli wojskowej 15 p. p. rozwijał się ściśle wedle zapowiedzi program zabawy przy zgodnym aplauzie jej uczestników.

Było już dobrze po 9, gdy tor począł się opróżniać, aż zwolna stanął pustką i pogasły światła i na arenie zabawy rozsiadł się mróz, samotnik z wytrzeszczonemi oczyma....

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W niedzielę, 13 b. m., odbyło się w sali „Sokoła" przedstawienie i koncert, grany przez dzieci, na dochód Domu sierot przy ulicy Grodeckiej l. 2. Zajął się tem łaskawie inżynier p. Franciszek Barański, znany przyjaciel dziatwy i świetnie rzecz całą przeprowadził. Najserdeczniejsze składamy też podziękowanie p. Barańskiemu za tyle trudów i pracy: paniom, które tak chętnie pozwoliły występować swoim dzieciom, p. Wenzowi i całej jego szkole grającej w koncercie, p. Przyszlakowi za bezinteresowne drukowanie programów, oraz wszystkim chętnym, którzy się przyczynili do całości przedstawienia. Przychód wynosi 700 kor. 40 hal., rozchód 146 kor. 36 hal., czysty więc dochód przedstawia się w kwocie 554 koron 4 hal., w co wliczono już datek JE. Pana Marszałka krajowego w kwocie 100 koron.

Za wydział Domu sierót: *Władysławowa Ochenkowska, Jadwiga Papara.*

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: Prof. dr. E. Dunikowski: Budowa geologiczna Meksyku (z obraz. świetl.).

— **Z lwowskiego Towarzystwa prawniczego.** We wtorek, dnia 22 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ulica Teatralna 13, Sąd krajowy cyw. I. p. drzwi 14), o godz. pół do 7 wieczorem odczyt dr. Kamila Stefki „O obowiązku prawdomówności w procesie cywilnym".

— **Z powodu zasp śnieżnych** wstrzymano ponownie dnia 19 b. m. ogólny ruch pociągów na liniach Zaleszczyki-Łużany, Berhometh-Mezebrody i Lwów-Janów aż do odwołania, oraz ruch pociągów towarowych między Tarnopolem a Podwołoczyskami, przypuszczalnie na 3 dni.

Wstrzymano również ruch pociągów towarowych między Złoczowem a Podwołoczyskami prawdopodobnie na 2 dni.

— **Siarczysty mróz** pognębił dziś termometry nasze, jak jeszcze nigdy nie bywało w ciągu tej zimy, a chyba że bardzo dawno lat ubiegłych. Termometr np. na ulicy Jagiellońskiej wskazywał jeszcze o godz. 10 rano — 23° R. a 29° C., co już naprawdę daje przedsmak Syberyi. Z tem wszystkiem — ponieważ równocześnie zapanowało spokojne powietrze, a na niebie jaśnieje słońce, od szeregu dni niewidziane, mróz ten nie daje się zbytnio we znaki.

Mróz ma zresztą swoje dobre strony. Silne obniżenie temperatury czyni powietrze lżejszem, a dzięki temu oczyszcza je równocześnie z kurzu i miazmatów. Ztąd owa rzeźkość i pobudzenie, jakiego doznajemy np. podczas przechadzki po mroźnem powietrzu.

Wiadomo też powszechnie, że na mrozie nie tak łatwo nabawić się zaziębienia, jak w powietrzu miernie zimnem, a przesiąkniętem zazwyczaj wilgocią.

— **Ofiara.** P. Stanisław Andrzejowski złożył na rzecz ubogich m. Lwowa na ręce prezydenta miasta p. Michalskiego kwotę 100 koron.

— **W Czytelni katolickiej** (ul. Czarnieckiego l. 1) odbędzie się we czwartek, dnia 24 b. m., uroczysty wieczór styczniowy. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla członków i gości przez nich wprowadzonych 40 gr.

— **Wieczorek z tańcami** Towarzystwa zawodowego i zapomogowego urzędników adwokackich i notaryalnych odbędzie się w sobotę, 2 lutego b. r., w wielkiej sali Towarzystwa pedagogicznego ul. Zimorowicza l. 17. Orkiestra 80 p. p. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Polskie Towarzystwo gimnastyczne »Sokół-Macierz«** urządza w sobotę, dnia 2 lutego b. r. „wielki wieczór z tańcami".

— **Pogrzeb ś. p. Justyna Langa** odbył się w sobotę po południu z domu żałoby przy ul. Chorążczyzny l. 18 na cmentarz Łyczakowski. W pogrzebie uczestniczyły tłumy publiczności, Rada miejska *in corpore* z prezydyum na czele, grono urzędników magistratu, i zakładów miejskich, Izba adwokacka, urzędnicy i rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Związek towarzystw sokolich, członkowie wszystkich lwowskich gniazd sokolich, delegacye Towarzystw i w. i.

Kondukt żałobny, który prowadził ks. kanonik Lenkiewicz, w otoczeniu licznego duchowieństwa, poprzedzał oddział „Sokoła-Macierzy" w mundurach pod starym sztandarem, sprawionym swojego czasu staraniem ś. p. Langa. Rydwan żałobny pokryty był mnóstwem wieńców.

Nad grobem, po odprawieniu ceremonij żałobnych, przemówił najpierw w gorących słowach prezes „Sokoła-Macierzy" dr. Czarnik, podnosząc zasługi zmarłego około rozwoju sokolstwa polskiego, a następnie imieniem kolegów biurowych pożegnał zwłoki p. Juliusz Obertyński.

— **Towarzystwo opieki nad sierotami** we Lwowie odbędzie pierwsze walne zgromadzenie dnia 26 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej, pod przewodnictwem JE. Pre-

zydenta sądu kraj. wyższego dr. Aleksandra Tchorznickiego.

— **Krajowe stowarzyszenie urzędników** miernictwa odbędzie walne zgromadzenie dnia 3 lutego b. r. o godzinie 10 przed południem w lokalu Archiwum map katastralnych we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 2.

— **Sąd krajowy karny** przesyła nam następujące ogłoszenie z prośbą o umieszczenie: W sprawie karnej Józefa Nowakowskiego i Joachima Schwarzera. osadzonych w tutejszem więzieniu śledczem pod zarzutem zbrodni rabunku, popełnionej dnia 16 listopada 1906 na osobie słuchacza praw p. Bronisława Vörösa, a dnia 31 grudnia 1906 na osobie woźnego Banku związkowego p. Grzegorza Tuziaka, — uprasza się te osoby. które dnia 16 listopada 1906 około godziny pół do 12 przed południem i dnia 31 grudnia 1906 około godziny 11 przed południem znajdowały się przy kasach Banku austro-węgierskiego w ul. Trzeciego Maja w parterze lub na pierwszem piętrze i mogły dostrzec i spamiętać indywidua, które podpatrzyły, jak dnia 16 listopada p. Bronisław Vörös, a dnia 31 grudnia p. Grzegorz Tuziak podjęli w kasie rzeczonego Banku znaczniejsze gotówki, aby zechciały w najbliższych dniach w godzinach urzędowych zgłosić się w biurze oddziału VII. podpisanego sądu (parter, Nr. drzwi 9), celem okazania im obwinionych i ewentualnego ich rozpoznania. Sędzia śledczy: *Franke.*

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna w głośnej swego czasu sprawie fałszerstwa asygnaty na 20.000 kor. w Banku krajowym. Na ławie oskarżonych zasiedli: 20-letni Eustachy Borowicki, pomocnik woźnego Banku kraj.; 18-letni Henryk Meisner, bez zajęcia, syn handlarza nafty; 18-letni Michał Rutkowski, strażnik akcyzowy miejski, przedtem pomocnik biurowy Banku krajowego, oskarżeni o zbrodnię oszustwa i 22-letni Kazimierz Wójcicki, bez zajęcia, oskarżony o współwinę w zbrodni oszustwa.

Rozprawa potrwa dwa dni.

— **Z prasy.** Pod tytułem *Kupiec Polski* zaczęło wychodzić w Krakowie dwutygodniowe pismo, jako organ kupiectwa polskiego.

△ **Włamanie się do kantoru wymiany.** Onegdaj w nocy włamali się złodzieje do kantoru wymiany p. Lazarusa Horowitza przy ulicy Jagiellońskiej l. 4 i usiłowali rozbić wielką kasę wertheimowską, która, wedle twierdzenia p. Horowitza zawierać miała 8.000 kor. w gotówce i 60.000 do 80.000 w papierach wartościowych. Złodzieje wycięli już blachę koło zamku, chcąc go otworzyć, spłoszeni jednak, zbiegli.

Wdrożone przez policyę śledztwo nie dało dotychczas żadnego rezultatu.

△ **Wypadek na kolei.** -Robotnik kolejowy Pańko Petrów, który, — jak to już onegdaj donosiliśmy — został przejechany na torze kolejowym, prowadzącym z dworca „Podzamcze“ do rzeźni miejskiej, zmarł w szpitalu powszechnym wskutek odniesionych obrażeń.

△ **W szynku,** znajdującym się w miejskiej rzeźni wyprawił w sobotę wieczorem czeladnik rzeźnicki Wojciech Szczypłocki wielką awanturę, w czasie której pokaleczył tamtejszego kelnera długim nożem rzeźnickim w brodę. Osadzono go na razie w aresztach policyjnych.

△ **Znikła bez śladu.** Dziesięcioletnia Ida Siegerówna wydaliwszy się wczoraj z domu swych rodziców, znikła od tego czasu bez śladu.

Siegerówna jest szatynką, średniego wzrostu, o piwnych oczach i obciętych włosach i ubrana była w niebieską sukienkę, siwy kaftaniczek, czerwoną chusteczkę i czarne buciki.

△ **Małoletnia złodziejka.** Aresztowana onegdaj przez policyę w galicyjskiej Kasie oszczędności za kradzież kieszonkową, 13-letnia dziewczynka, nazywa się Józefa Nakoneczna i jest uczenicą V. klasy szkoły im. Sobieskiego. Przesłuchiwana na policyi twierdziła, że kradzieży dopuszczała się za namową pewnego czeladnika stolarskiego, który uczył ją rysunków. Po przesłuchaniu oddano Nakoneczną rodzicom, celem ukarania.

△ **Ucieczka przytrzymanego dezertera.** Stanisław Kłok, dezerter jednego z pułków, załogujących w Przemyślu, którego onegdaj przytrzymano we Lwowie, zbiegł wczoraj w ulicy Grodeckiej eksportującym go żołnierzom 30 p. p.

△ **Nieostrożna jazda.** Stanisław Niestkowski, woźnica firmy Dittmara, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie, najechał na placu Bernardyńskim na służącą Annę Flakównę, która dostawszy się pod koła wozu, odniosła znaczniejsze obrażenia na twarzy i nogach.

Flakównę opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Niezwykle »gorący« dzień** był dziś przed południem na lwowskiej stacyi ratunkowej. Od wczesnego rana do godziny 12 w południe interweniowali dyżurni lekarze pogotowia w 90 wypadkach odmrożenia nosów. uszu i rąk. Nadto był jeden wypadek złamania nogi.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Maurycego Schönfelda przy ul. Chorążczyzny dostał się w sobotę wieczorem jakiś rzezimieszek, po otwarciu drzwi wytrychem, i skradł z zamkniętej szafki 12 chusteczek, 12 par skarpetek, 2 złote spinki, lornetkę, 2 srebrne zegarki i portfel z napisem „Café American“ z gotówką 60 kor.

Pod zarzutem kradzieży siedmiu par kaloszy z wystawy sklepowej kupca Kiczalesa przy ul. Boimów aresztowała w sobotę policya nałogowego złodzieja Michała Kubinika.

Za sprzeniewierzenie kwoty 136 kor. 70 hal., uzyskanej ze sprzedaży węgla, pobranego ze składu firmy p. P. Miączyńskiego przy ul. Wałowej l. 9, aresztowała policya parobka Klemensa Seniowa.

Z wozowni Leizora Ratha skradziono z powozów trzy skórzane fartuchy.

Z mieszkania Anny Romaniszynowej przy ul. Działyńskich l. 5 skradziono wczoraj po rozbiciu kufra książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 140 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Władysław Gajorski, radca budownictwa, w 59 r. życia;

w Rzeszowie Marya Otwinowska, wdowa po rewidencie kolei państwowej, w 46 r. życia;

w Krzeszowicach: Stanisław Jan Szadurski, sekretarz sądowy;

w Krakowie: Marceli Jakubowski, radca Cesarski i tamtejszy kupiec.

— **Okręgowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie.** Wczoraj odbyło się w Krakowie, w obecności dygnitarzy rządowych i autonomicznych, uroczyste otwarcie „okręgowego Urzędu pośrednictwa pracy“, w domu gminnym przy ul. Jabłonowskich. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Błonarowicz. Pierwszy przemówił prezydent miasta dr. Leo, ogłaszając otwarcie Urzędu, a następnie kierownik Urzędu p. Kumaniewski, objaśniając urządzenia instytucyi, która otrzymuje już zgłoszenia.

— **Izba stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych w Krakowie.** C. k. Namiestnictwo zatwierdziło statut Związku czchów i stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie pod nazwą: „Izba stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych w Krakowie“. Izba ta ma reprezentować interesy wspomnianych stowarzyszeń, dawać inicyatywę w rozmaitych sprawach, leżących w interesie tych stowarzyszeń, oraz zachęcać do wspólnej obrony interesów.

— **Miasto Wieliczka** uczciło JE. P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego i bar. Jorkasch-Kocha dyplomami obywatelstwa honorowego, które w tych dniach mają być wysłane z Krakowa do Wiednia we wspaniałych tekach, wykonanych wytwornie w znanym zakładzie introligatorskim p. Roberta Jahody, według wskazówek i rysunków Włodzimierza Tetmajera, który nadto przyozdobił obie teki własnemi frontispisowemi akwarelami. Jedna z tek trzymana jest w stylu gotyckim, druga w renesansowym. Bogatych okuć do obu dostarczył p. Miciński. ceniony rytownik krakowski.

— **Bukowińska Izba handlowa i przemysłowa w Czerniowcach** na odbytem w tych dniach plenarnem posiedzeniu wybrała ponownie prezydentem radcę Ces. Fryderyka Langenhana, wiceprezydentem Wilhelma Tittingera, a prowizorycznym prezydentem Wilhelma Badiana.

— **Dyrektorem honorowym** Muzeum sztuk pięknych w Warszawie, w miejsce śp. Lachnickiego, zamianował kurator okręgu naukowego warszawskiego rzeźbiarza prof. Welońskiego.

— **Przywrócenie wykładów** na Uniwersytecie warszawskim zostało już zabezpieczone, zektor Uniwersytetu, p. Narskij, oznajmił już kilku profesorom, aby przygotowali się do rozpoczęcia wykładów we wrześniu r. b.

Kronika prowincyonalna.

§ Burmistrzem m. Kalwaryi wybrany został p. Ignacy Rychlik.

§ Wypadek na kolei. Konduktor kolejowy Ferdynand Palla wypadł onegdaj na stacyi Rudawa z pociągu i odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Przewieziono go do Krakowa na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Kronika zagraniczna.

* Zaprzeczenie. Departament kolejowy w Petersburgu zaprzecza doniesieniu *Rieczy,* jakoby rząd rossyjski dał francuskiej spółce z Rouvierem na czele koncesyę na zbudowanie fabryki wagonów i lokomotyw na liniach kolei kataryńskiej.

* Odpoczynek niedzielny. Z Paryża telegrafują: Na dzień wczorajszy poczyniono wielkie środki ostrożności z powodu spodziewanych zaburzeń na tle spoczynku niedzielnego. W redakcyach wielu dzienników odbyły się zgromadzenia. Giełda robotnicza była po południu zamknięta. O godzinie 3 po południu straż otoczyła kawiarnię w pobliżu giełdy. Z kawiarni dochodziły krzyki. Pomiędzy strażą a robotnikami, znajdującymi się w kawiarni, przyszło do starcia. Robotnicy rzucali szklankami. Wiele osób raniono, między temi wielu policyantów. Do starcia przyszło także na Placu Republiki. O godzinie 4 po południu dragoni rozpędzili ludność na Placu Republiki. O godzinie pół do 5 po południu tłumy napadły na bazar, znajdujący się na Placu Republiki i poczęto go plondrować; przyszło do ponownego starcia, przyczem trzy osoby są ranne, z czego jedna ciężko. Na zarządzenie prefekta policyi, wezwano asystencyę wojskową. Aresztowano około 250 osób, lecz wypuszczono je następnie na wolność. O godzinie 6 wieczorem zapanował spokój. Bulwary były przepełnione, patrole jednak zapobiegały gromadzeniu się ludzi w jednem miejscu. Ustanowiono straże na Polach Elizejskich, przed gmachami ministerstw i przed pomnikami.

* Katastrofy na morzu. Z Londynu donoszą: Parowiec „Vaerland“ w drodze z Nowego Jorku uderzył o parowiec angielski „Mahorcattle“ i zatopił go. Parowiec „Vaerland“ jest uszkodzony. Z załogi zatopionego parowca brakuje trzech ludzi.

Parowiec „Lloyda“ „Salzburg“, który odpłynął z Kistendje i dążył do Tryestu, zderzył się z parowcem angielskim „Granton“. „Salzburg“ nieuszkodzony popłynął dalej, „Granton“ zaś jest silnie uszkodzony.

Z Saigon donoszą; Niemiecki okręt „Wongkoi“ rozbił się przy wybrzeżu. Wszystkich Europejczyków uratowano.

* Trzęsienia ziemi. Z Elizawetpola telegrafują: W nocy z soboty na niedzielę uczuto dwa wstrząśnienia ziemi, każde trwające po 5 sekund. W miejscowości Kasach odczuto przedostatniej nocy o godzinie 1 m. 30 dwa wstrząśnienia ziemi, z których jedno trwało całą minutę.

W sobotę o godzinie pół do 11 w nocy uczuto silne wstrząśnienie ziemi w Porcie Aleksandrowskim na Sachalinie.

* Syndykat hotelowy w Londynie. Do *N. W. Tagblatt* donoszą z Londynu, że utworzył się tam austryacko-angielski syndykat hotelowy z kapitałem 24 milionów koron, który ma zająć się budową nowożytnych hoteli w miastach Austryi. Budowy oddane będą przemysłowi austryackiemu.

* Echa katastrofy na Jamajce. Z Kingston donoszą: Do 17 b. m. pogrzebano 420 zwłok, reszta ma być spalona. Sądzą, że liczba osób, które zginęły podczas katastrofy, dosięgnie cyfry 700. Onegdaj znów odczuto kilka lekkich wstrząsnień.

Amerykański okręt wojenny „Missisipi“ stanął na kotwicy przed więzieniem i nastraszył więźniów dwoma ślepymi strzałami armatnimi. Następnie wojsko wysiadło ze statku na ląd. Gubernator podziękował za tę pomoc.

Associated Presse donosi z Kingston, że trzęsienie ziemi rozpoczęło się nagle, bez żadnych poprzednich objawów. Huk podziemny trwał 36 sekund. Miasto chwiało się jak okręt na wzburzonem morzu. Budynki waliły się wśród kłębów prochu i dymu. W wielu domach wybuchł pożar. Znaczna liczba ludzi spaliła się. Trzęsienie ziemi dało się uczuć na całej Jamajce.

ZABAWKI.

(Przy sposobności wystawy w Muzeum przemysłowem).

(k) Wyobraźnia jest fortecą, w której oszańcowujemy się od lat najmłodszych, znajdując w niej ucieczkę przed powszednością życia. W wieku młodocianym. szańce, oddzielające rzeczywistość od ułudy są mniej warowne, a potrzeba wędrówki w zaczarowane krainy omamień nierównie silniejsze, niż w latach późniejszych. Ona to stwarza legendy, baśnie o wróżkach, chochlikach; ona też przewodniczy zabawom dziecięcym i pomocnym ich narzędziom, zwanym zabawkami.

W tak zwanych „dobrych“ czasach, zabawki były bardzo proste pod względem budowy. Dziś zdumiewają nas tysiącem odmian, zastosowań, przemyślność, sztuka, wiedza współdziałają w zabawkowej produkcyi. Odwiedziny w sklepie „Wieszczki lalek“ są jakby poglądową nauką historyi ludzkości, przyrody, mechaniki, dynamiki, fizyki i t. p.

A jednak, niektóre cacka przetrwały próbę czasu. Dziewczynki pozostały wierne — lalkom, zwłaszcza takim, które można tulić do łona, huśtać, bujać, przewijać, które najwięcej potrzebują starań, opieki, i dlatego są najmilszemi dziećmi dla malutkich mateczek.

Lecz do budowy dzisiejszych lalek wezwano mechanikę, nadano im skomplikowane organizmy; lalki mogą nietylko otwierać i zamykać oczy, mówić: „mama“, chodzić, pozbyły się już nawet stereotypowego uśmiechu, pozostawiając go może lalkom żywym.

Dla chłopców koń pozostał do dziś dnia tem, czem dla dziewczynki lalka. Próbują go jednak wyrugować inne, nowożytniejsze środki lokomocyi, a więc malutkie automobile, wagony, balony i t. p. Tylko żołnierze, jak na wojaków przystało, nie ustępują z pola i trzymają prym wśród zabawek, usiłując coraz bardziej zbliżyć się do żywych pierwowzorów.

Z wytwórstwa, zajmującego niemal ostatnie miejsce w przemyśle, zabawkarstwo stało się dziś przemysłem osobnym, poważnym, zatrudniającym nietylko setki tysięcy rąk, ale doprowadzonym niemal do wysokości sztuki.

W epoce dyliżansów wyobraźnia dziecka była żywsza, patyk ostrugany zastępował skutecznie rumaka, na którym chłopak cwałował w krainę ułudy. Dziś, w czasach elektryczności, wynalazki zastępują mechanicznie wyobraźnię; dziś chcemy jak najmniej z siebie samych wysnuwać, żądamy, aby nawet surogaty zbliżały się jak najbardziej do swego pierwowzoru; to też zabawki bywają miniaturowem odtworzeniem, bądź środków lokomocyj, bądź narzędzi walki, bądź okazów budownictwa. Jedyna różnica — w rozmiarze i celowości.

Na tem wydoskonaleniu zyskał dużo przemysł, straciły jednak jeszcze więcej dzieci. Dzisiejsza zabawka już po kilku godzinach przestaje bawić, dla tego właśnie, że jest za kunsztowna, zanadto zbliżona do rzeczywistości, a tem samem działaniu fantazyi zamyka pole. Można też co dnia i wszędzie widzieć, iż najwspanialszy kunsztyk nowożytnego zabawkarstwa nie sprawi dziecku tyle uciechy i nie zajmie go tak długo, jak n. p. lalka, którą ono sobie samo sporządzi z kawałka drzewa owiniętego w chustkę, lub konik z połamanego stołka. Bo te nieudolne kreacye są jednak wybornym bodźcem wyobraźni, a umysł dziecka koniecznie domaga się czegoś, co prowadziłoby go w krainy ułudy.

Notatki literacko-artystyczne.

Monografia książąt Sanguszków oraz innych potomków Lubarta Fedora-Olgerdowicza ks. Ratneńskiego, ukazała się w druku, w dwóch tomach (I. i III.; drugi ukaże się w ciągu b. roku) *in folio*, nakładem ks. Romana Sanguszki. Nad olbrzymim tem dziełem pracowali od kilku lat znany autor i heraldyk, Zygmunt Luba Radzimiński oraz Bronisław Gorczak, konserwator zbiorów sławuckich. Poświęcimy mu wkrótce obszerniejszą ocenę.

Dr. Zygmunt Gargas ogłosił świeżo drukiem dwie ciekawe rozprawki. Jedna z nich, to studya nad kasami oszczędności“; druga omawia „Stowarzyszenia spożywcze w Galicyi“.

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Koncert II. za rok 1906/7, odbędzie w piątek, dnia 25 stycznia. W programie obok Symfonii Schumanna *D-moll* nr. 4 dwanader wdzięczne i przystępne utwory Goldmarka a) „Sieć wiosenna“, b) „Cisza morska i szczęśliwa żegluga“ na chór męski.

Z muzyki. („Przyjaciel Fryc“ Mascagniego, z p. Bohuss. — „Pajace“ Leoncavalla z p. Bandrowskim).

Po dłuższej przerwie powtórzono wczoraj przy szczelnie zapełnionej widowni „Przyjaciela Fryca“ i „Pajace“. Partyę Zuzi śpiewała jak poprzednio p. Bohuss, skupiając uwagę widza w znacznej mierze na swojej osobie. Kreacyę artystki oceniliśmy obszernie po premierze, podnosząc wówczas ogromną sumienność i precyzyę w odtwarzaniu partyj tego rodzaju. Dzisiaj nie pozostaje nam nic innego, jak tylko suche zanotowanie faktu, że i wczoraj p. Bohuss odniosła sukces zupełny. — Obok niej rzęsiste oklaski zbierali pp.: Ludwig w partyi Dawida (piękny duet biblijny z Zuzią w akcie drugim odśpiewany prześlicznie), Oleska (sympatyczny cygan Beppo), Malawski (Fryc) i i.

W „Pajacach natomiast na plan pierwszy wysunął się p. Bandrowski. Doprawdy realniej pojętej partyi Cania nie widziałem na lwowskiej scenie. P. Bandrowski odrazu w scenie pierwszej akcentuje cały tragizm nieszczęśliwego „Pajaca“, uwypuklając go w dalszym ciągu nadzwyczaj konsekwentnie. Wczoraj p. Bandrowski usunął w półcień wszystkich pozostałych wykonawców. A grali i śpiewali oni bez porównania lepiej aniżeli poprzednio. O wiele prawdziwszym był zawistny Tonio w wykonaniu p. Zaremby; prolog odśpiewał pięknie a w scenach z Neddą umiejętnie podkreślił faryzeuszowską naturę wzgardzonego rywala. Nedda p. Hendrychówny również zyskała w grze scenicznej, a p. Szapira (Silvio) dość swobodny w scenie miłosnej, utrzymywał się przeważnie na wysokości zadania.

I „Fryca“ i „Pajaców“ nie zaszkodziłoby powtórzyć jeszcze, lecz nigdy razem w czasie jednego wieczoru. Szkoda tak ładnie wystawionego „Fryca“. „Pajace“ rzecz bez porównania silniejsza zabija go w pamięci kompletnie. Jeśli chodzi dyrekcyi o zapełnienie wieczoru lepiej „Fryca“ połączyć z „Cavallerią“ lub jakąś komedyjką. W takiej kombinacyi „Fryc“ utkwi bez porównania lepiej w pamięci słuchaczy.

D. Baranowski.

(ch) **Z najmłodszej polskiej muzyki.** Mieczysław Karłowicz, znakomity polski symfonista, ukończył niedawno trylogię symfoniczną p. t. „Trzy odwieczne pieśni“ (I. Pieśń wiekuistej tęsknoty, II. Pieśń wszechbytu, III. Pieśń

miłości i śmierci). Kompozytor opuścił Warszawę, podobnie jak wszyscy tamtejsi młodsi kompozytorowie i przeniósł się na stały pobyt do Lipska. G. Fitelberg, twórca symfonii *E mol*, uwertury „Na wiosnę“ i poematu symfonicznego „Sokół“, które były grane w marcu b. r. w Berlinie ukończył właśnie partycyę drugiej symfonii. Wykonana będzie pod dyrekcyą kompozytora na polskim koncercie symfonicznym w Berlinie. Nadto dyrygować będzie p. Fitelberg czterema koncertami Filharmonii berlińskiej w Berlinie. W programie swych koncertów umieścił p. F. poematy symfoniczne Straussa, symfoniettę Regera i inne utwory nowsze. Ludomir Różycki, autor poematu symfonicznego „Bolesław Smiały“, schersa fantastycznego „Stańczyk“ (które będzie wykonane także w Krakowie), balladę na fortepian i orkiestrę, sonaty wiolonczelowej oraz wielu utworów fortepianowych, cieszących się u nas popularnością, i pieśni, kończy obecnie partycyę legendy dramatycznej „Bolesław Śmiały“, z tekstem Al. Bandrowskiego, napisanym na tle eposu (nie dramatu) St. Wyspiańskiego. Rolę Krysty przeznaczył kompozytor swej żonie, p. Stefanii Różyckiej, uczenicy p. Niklass-Kempner i Loli Beeth; jest to partya sopranowa, silnie dramatyczna. Nadto grany będzie na polskim symfonicznym koncercie w Berlinie pod dyrekcyą Fitelberga nowy poemat symfoniczny Różyckiego p. t. „Pan Twardowski“ (na zwiększoną orkiestrę). Lwów i Kraków, oraz Lipsk, Drezno i Genewa poznają w bieżącym sezonie pieśni Różyckiego w interpretacyi pani Różyckiej, której śpiew nazwała zagraniczna (lipska i drezdeńska) krytyka ideałem współczesnej spiewaczki, znakomitej o jako estradowa i operowa wykonawczyni.

Z teatru donoszą: Jutrzejsza premiera J. T. Wydżgi „Pan Tadeusz“ z udziałem całego niemal personalu operowego z panią Ireną Bohuss na czele i chóru akademickiego zapowiada się doskonale. Próby orkiestrowe z całym aparatem scenicznym odbywają się od kilku dni w obecności kompozytora. Nowe dekoracye i kostiumy wykonano według oryginalnych wzorów: W ostatniej odsłonie koncert Jankiela na cymbałkach odegra p. Paolo Pinter. koncertmistrz z Budapesztu sprowadzony. Opera „Pan Tadeusz“ dana będzie w bieżącym tygodniu trzy razy t. j. we wtorek, we czwartek i w sobotę.

We środę farsa kołtuńska Gabryeli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“, a piątek zabawny „Zażarty automobilista“.

W sobotę dla młodzieży szkolnej wznowioną zostanie komedya Fredry „Damy i huzary“.

Z pięcio-aktowego dramatu Sudermana „Niech żyje życie“ z panią Siemaszkową w głównej roli odbywają się codziennie próby pod reżyseryą p. Sosnowskiego.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, na dochód Towarzystwa weteranów z 1863 r. staraniem komitetu: „Program składany“, między innymi po raz pierwszy: „Za Ojczyznę“, obraz sceniczny w 1 akcie przez Fr. Rawitę Gawrońskiego.

We wtorek po raz pierwszy „Pan Tadeusz“, opera w 4 aktach. napisał J. T. Wydżga. Gościnny występ p. Ireny Bohuss.

We środę, po raz trzeci, „Moralność pani Dulskiej“, tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską.

We czwartek, po raz drugi, „Pan Tadeusz“, opera w 4 aktach; napisał J. T. Wydżga Gościnny występ p. Ireny Bohuss.

W piątek po raz czwarty „Zażarty automobilista“ (Der Kilometerfresser), krotochwila w 3 aktach Kurta Kraatza.

W sobotę o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry ojca.

W sobotę wyjątkowo o godz. 7 wieczorem: po raz trzeci „Pan Tadeusz“, opera w 4 aktach J. T. Wydżgi. Gościnny występ Ireny Bohuss.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Tak albo nie“, komedya w 4 aktach T. Bernard i A. Godfernaux, tłum Wł. Paliński.

W niedzielę wyjątkowo o godz. 7 wieczorem „Lohengrin“, opera w 4 aktach R. Wagnera. Gościnny występ Al. Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Banku austro-węgierskiego. Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, na wczorajszem posiedzeniu Rady generalnej Banku ustalono porządek dzienny generalnego zgromadzenia, które ma się odbyć dnia 4 lutego b. r. Podczas dyskusyi nad sprawozdaniem, które ma być przedłożone walnemu zgromadzeniu, zabrał głos komisarz rządowy szef sekcyi dr. Gruber i wyraził podziękowanie oraz uznanie kierownictwu Banku za znakomite prowadzenie interesów, a zwłaszcza za pomyślne usiłowania w sprawie waluty. Węgierski komisarz rządowy Pap przyłączył się do wywodów dr. Grubera i wyraził podziękowanie Radzie generalnej, gubernatorowi i kierownictwu Banku.

Gubernator Banku dr. Biliński podziękował imieniem Banku za słowa uznania i zaznaczył, że faktycznie znaczne rezultaty osiągnięte zostały na polu waluty, dzięki zgodności wszystkich współdziałających czynników, a zwłaszcza zaś dzięki zgodnemu działaniu w porozumieniu z Bankiem zarządów obu połów Monarchii.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

Z okazyi zawarcia traktatu handlowego z Włochami tak Najj. Pan, jak Król włoski rozdali liczne odznaczenia. Włoski minister spraw zagranicznych Tittoni otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda. Król włoski nadał wielką wstęgę orderu św. Maurycego i Łazarza P. Ministrowi rolnictwa hr. Auerspergowi, b. Ministrowi handlu bar. Callowi, węgierskiemu ministrowi handlu Kossuthowi i węgierskiemu ministrowi rolnictwa Daranyiemu.

Nadto otrzymali odznaczenia urzędnicy włoscy i austro-węgierscy, którzy brali udział w rokowaniach traktatowych.

P. Minister spraw zagranicznych baron Aehrenthal złożył na ręce ambasadora włoskiego w Wiedniu życzenia dla Tittoniego z powodu wysokiego odznaczenia, jakie mu nadał Najj. Pan.

Z Krakowa donoszą: Przez cały dzień wczorajszy toczyły się obrady Rady naczelnej „Polskiego stronnictwa ludowego“ i mężów zaufania z całego kraju. Zebranie zagaił p. Bojko, przewodniczył dr. Bernadzikowski.

Pierwszy referat: „O sytuacyi politycznej“ wygłosił przewodniczący; w dyskusyi zabierali głos pp. Dąbski i Stapiński.

Uchwalono wotum zaufania Radzie naczelnej i posłom stronnictwa w Sejmie i Radzie państwa, a p. Stapiński przedstawił program wyborczy.

Następnie uchwalono rezolucye, wedle których stronnictwo prowadzić będzie akcyę wyborczą samodzielnie. Akcyą wyborczą kierować będzie odrębny, główny zarząd, w skład którego weszli pp.: Stapiński, jako prezes, Kubik i Olszewski, jako zastępcy, a dr. Bardel i Fr. Wójcik, jako sekretarze.

Rada naczelna „Polskiego stronnictwa ludowego“ w zasadzie uznaje potrzebę solidarności przyszłego Koła polskiego w Wiedniu, ostateczne załatwienie tej sprawy pozostawiając kongresowi stronnictwa, którego zwołaniem zajmie się wydział. Nadto uchwalono poprzeć żądania nauczycieli ludowych o polepszenie bytu, a mianowicie o zrównanie ich płac z trzema najniższemi rangami urzędników państwowych, jakoteż co do emerytur, pensyj wdowich i sierocych.

Wydział Rady naczelnej wybrano w tym samym składzie. Tworzą go więc i nadal pp.: Bojko, Wysłouch, Wąsowicz, Zieliński, Stapiński i Wójcik.

Nordd. Allg. Ztg zaprzecza doniesieniu *Kreuzzty*, jakoby w drukarni państwowej miały być drukowane w większej ilości pisma ulotne, mające nakłonić wyborców, aby głosowali na kandydatów wolnomyślnych i liberalnych.

Po sobotniej przedpołudniowej konferencyi biskupów w Paryżu, nastąpiła krótka pauza, poczem odbyło się posiedzenie końcowe. Uchwały, powzięte na konferencyi, będą podane do wiadomości w listach pasterskich. Przeważna liczba biskupów wyjechała w sobotę po południu z Paryża. Kardynałowie: Richard, Couiller i Lecot zebrali się razem, aby wygotować przeznaczony dla Papieża protokół obrad.

W Paryżu krąży pogłoska, że biskupi ponownie zajmowali się sprawą ewentualnego zaprowadzenia nabożeństw prywatnych i zgodzili się na to, iż na urządzanie takich nabożeństw zezwalać należy tylko w ostatecznych wypadkach.

Z Paryża donoszą: Komisya wybrana celem zbadania wniosku o zniesienie zgłaszania zgromadzeń publicznych, przedstawi projekt ustawy, która zniesie obowiązek zgłaszania zgromadzeń publicznych i określi, że zgłaszanie zgromadzeń dla służby Bożej jest fakultatywne. Duchowni będą mogli więc odprawiać nabożeństwa w kościele, nie naruszając przez to ustawy, a ci, którzy je zgłoszą, doznają przywilejów, które zawiera ustawa z dnia 7 stycznia 1907 r.

Francuska rada ministrów zatwierdziła tekst ustawy o zniesieniu trybunałów wojskowych. Ustawa ta wpłynie dziś do Izby poselskiej.

Na sobotniej Radzie ministeryalnej w Paryżu przedstawił minister spraw zagranicznych notę, jaką rząd francuski w porozumieniu z rządem hiszpańskim prześle we wtorek mocarstwom podpisanym na protokole konferencyi w Algesiras. Nota zawiera doniesienie, że wobec pomyślnej interwencyi możliwem jest wycofanie obu eskadr z wód algierskich.

Na grobie Gambetty w Paryżu odbyła się wczoraj doroczna, żałobna manifestacya. Przemawiał minister wojny generał Picquart, którego mowę żywo oklaskiwano.

W Tangerze obiegają pogłoski, że zwolennicy Rajsulego uknuli spisek przeciw Machzenowi. Oddział wojska miał uwięzionych odstawić wczoraj do Tangeru. Mahalle, znajdujące się w Zinat, mają wyruszyć w góry przeciw szczepowi Wedra.

W sobotę odbyła się w Teheranie uroczysta koronacya szacha. Oczekują wielkich zmian w składzie gabinetu i administracyi państwowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 stycznia. *(Tel. pryw.).* Sekcya skarbowa Rady miasta uchwaliła przedłożyć pełnej Radzie wniosek o udzielenie jednorazowej zapomogi drożyźnianej dyetaryuszom magistratu i prowizorycznej służbie miejskiej.

Utworzyło się tu wczoraj gremium właścicieli drogueryj na całą zachodnią Galicyę: wskutek czego rozwiązane zostało dotychczasowe Stowarzyszenie galic. droguerzystów.

Wiedeń, 21 stycznia. Prognoza dla całej Galicyi i Bukowiny na dzień 22 b. m.: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, mierne wiatry, bardzo zimno.

Wiedeń, 21 stycznia. W ogólnych audyencyach przyjęty dziś został przez Najj. Pana między innymi radca ministeryalny w Ministerstwie spraw wewnętrznych Władysław Fedorowicz.

Wiedeń, 21 stycznia. Izba panów po ożywionej dyskusyi uchwaliła bez zmiany reformę wyborczą.

Paryż, 21 stycznia. *(Agencya Havasa).* Z Madrytu donoszą: Według oficyalnych doniesień, w zgromadzeniu w Barcelonie, skierowanem przeciw ustawie o stowarzyszeniach wyznaniowych, wzięło udział 20—25 tysięcy katolików. Przed lokalem zebrania zgromadziło się około 1.500 antiklerykalnych demonstrantów. Po zgromadzeniu katolicy urządzili demonstracyę; antiklerykalni strzelali, przyczem zranili 9 katolików.

Kilka pism twierdzi, że pierwszy strzał padł z szeregów katolików.

Londyn, 21 stycznia. *Standard* donosi z Kingston: Admirał amerykański na prośbę władz angielskich wysadził na ląd piechotę marynarki, celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa. Ujęto więźniów, którzy zbiegli ze zburzonego więzienia.

Liczba ofiar, których zwłoki wydobyto z pod gruzów, dosięga cyfry 600, ciągle się jednak jeszcze powiększa.

Londyn, 21 stycznia. Do *B. Reutera* donoszą z Kingstonu, że gubernator sprzeciwił się wylądowaniu żołnierzy amerykańskich, przywiezionych przez eskadrę amerykańską pod dowództwem adm. Davisa i odrzucił wszelką pomoc ze strony tegoż admirała. Z tego powodu eskadra amerykańska odpłynęła z powrotem, a ładunek mięsa, przeznaczony z Waszyngtonu do Kingstonu znowu odesłano. W Nowym Yorku składek dla Kingstonu z powodu tego zajścia zupełnie zaniechano.

Neufchatel (w Szwajcaryi), 21 stycznia. Przy głosowaniu w kantonie Neufchatel, zamieszkiwanym przeważnie przez ludność protestancką, wniosek o rozdział kościoła od państwa odrzucono 15.000 głosami przeciw 8.400.

Sofia, 21 stycznia. Po zgromadzeniu, protestującem przeciw zamknięciu Uniwersytetu, studenci udali się przed Uniwersytet, aby tam urządzić demonstracyę. Po drodze, przed pałacem książęcym policya zatrzymała tłum studentów, do których przyłączyli się socyaliści i pospólstwo, tak, iż razem było kilka tysięcy osób. Gwizdano i wznoszono okrzyki przeciw księciu, który obecnie bawi w zamku pod Sofią. Zarekwirowano pułk kawaleryi, demonstranci obrzucili go kamieniami. Wreszcie przybył jeszcze pułk gwardyi przybocznej i po długim oporze przy użyciu broni zdołano rozproszyć demonstrantów. Wiele osób zostało zranionych. Poczyniono rozległe zarządzenia wojskowe, zamknięto ulice w okolicy zamku książęcego i Uniwersytetu. Także straż pałacową wzmocniono.

Z powodu demonstracyi przy otwarciu teatru oddalony został komendant pałacu.

Konstantynopol, 21 stycznia. Wysłana do Samos komisya zaproponowała obecnie, aby wyprawiono do Samos 300 tureckich żandarmów. Dotychczas żandarmerya składała się tylko z krajowców.

Saloniki, 21 stycznia. Generalny inspektor i prezydent macedońskiej komisyi finansowej, którego uwagę zwrócono na jednem z ostatnich posiedzeń na anormalny stan kasy (deficyt wynosił z końcem listopada st. st. 400.000 funtów tureckich: tymczasem Porta przysłała 50.000 fnt.), oraz na stałe pogorszenie się stosunków, odpowiedział, że Porta czyni co tylko w jej mocy, jednakowoż sanacya budżetu zależną jest od urzeczywistnienia 3 proc. podwyżki ceł.

Sandford (Stany Zjednoczone, stan Indiana), 21 stycznia. Na tutejszej kolei żelaznej najechały na siebie dwa pociągi towarowe. W jednym z nich znajdowała się przesyłka dynamitu. 19 osób zginęło, 30 zostało zranionych.

Sydney (w Australii), 21 stycznia. W sobotę orkan zniszczył trzy dzielnice m. Cooktown.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 21 stycznia. *(Tel. pryw.).* Ukonstytuował się tu komitet żydowski dla współdziałania z komitetem centralnym trzech zjednoczonych stronnictw, stojących na gruncie narodowym. W skład jego weszli przedstawiciele różnych sfer ludności żydowskiej.

Mińsk, 21 stycznia. *(Tel. prywatny).* Pod przewodnictwem adwokata przys. Janczewskiego odbyło się tu pierwsze zebranie zalegalizowanego stow. polskiego „Ognisko“, przy udziale kilkuset osób z rozmaitych sfer społeczeństwa.

Petersburg, 21 stycznia. Ukaz carski zarządza przedłużenie stanu nadzwyczajnej ochrony dla Petersburga i gub. petersburskiej na dalszych 6 miesięcy, od d. 21 b. m. począwszy.

Drugi ukaz zarządza przedłużenie stanu wzmocnionej ochrony na rok dla kilku okręgów kraju kozaków dońskich.

Jako termin wyborów do Dumy w mieście Petersburgu wyznaczono na podstawie rozporządzenia carskiego dzień 1 marca.

Petersburg, 21 stycznia. *(Tel. pryw).* Na zebraniu wyborców polskich w Petersburgu uchwalono wybrać komitet, który zająłby się wyborem kandydatów.

Petersburg, 21 stycznia. Z wyborców pierwszego stopnia z kół robotników w 131 przedsiębiorstwach wiadomych jest dotąd 76 rezultatów. W 27 przedsiębiorstwach robotnicy nie brali udziału w wyborach, ponieważ policya zapóźno ogłosiła termin wyborów. W 49 przedsiębiorstwach wybrano 53 t. zw. wyborców, w tem jednego socyalistę rewolucyjnego, 21 socyalistów, 19 zwolenników lewicy, dwóch kadetów, 9 umiarkowanych i jednego zwolennika prawicy.

Tyflis, 21 stycznia. W mieście Nowo Bajazet w gub. erywańskiej odczuto wczoraj o g. pół do 11 wieczorem, a drugi raz o 2 w nocy trzęsienie ziemi, które trwało minutę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 stycznia 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 687·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 837·—, Akcye Anglobanku 317·—, Akcye Unionbanku 585·—, Akcye Länderbanku 465·50, Akcye Bankvereinu 564·—, Akcye Bodencredit 1080·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 585·—, Akcye kolei państwowych 691·25, Akcye kolei Południowej 175·75, Akcye kolei Elbethal 453·50, Akcye kolei Północnej 5660·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 621·50, Akcye Rima Muranyi 568·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2667·50, Akcye Fabryki broni 565·—, Akcye Tureckie tytoniowe 432·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 640·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·85, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 99·35, Węgierska Renta koronowa 95·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·—, 4-prc Listy Banku hipotecznego 97·50,, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·85, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 98·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 stycznia 1907.

Hotel George'a.

PP. J. Götz z Okocima, F. Stefański z Berlina, L. hr. Dębicki z Krakowa, Z. Obertyński z Hujcza, K. br. Palli z Tryestu, S. br. Palli z Tryestu, F. Drasch z Tryestu.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Męciński z Partynia, K. hr. Rostworowski z Ostrowa, L. Hanin z Borysławia.

Hotel Europejski.

PP. J. Tyszkowski z Klebanówki, J. Horoszkiewicz z Kijowa, B. Podhorski z Kijowa, E. Pruszanowski z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. J. Pogórski z Rossyi, F. Chłapowski z Poznania.

Hotel Stadtmüllera.

P. D. Kotowski z Krakowa.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 stycznia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 kor.)	583	—	593	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	115	—	140	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	40	98	10
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	80	98	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	30	100	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	97	30	98	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	97	30	98	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	96	—	96	70
„ „ „ 4 konwen.	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 stycznia 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·25	99·45
styczeń-lipiec	99·20	99·40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·05	100·25
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	157·—	159·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·—	217·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	266·50	268·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	266·50	268·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·75	292·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·25	117·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·35	99·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	459·—	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124·—	125·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	99·10	100·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·10	100·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·10	100·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·15	100·15
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	99·20	100·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·—	100·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·85	96·05
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	153·75	155·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203·—	205·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	203·—	205·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·10	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·20	97·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·50	98·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·80	102·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·50	98·45
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·60	96·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	109·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	168·—	169·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·25	286·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	284·40	294·40
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·10	103·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·50	98·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·80	98·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·65	101·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·05	98·05
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·30	100·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·70	100·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·—	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·25	116·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·50	92·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·85	99·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·15	104·15
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·60	24·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	448·—	458·—
Clary 40 zł. m. k.	139·50	146·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	61·—
Palfy 40 zł. m. k.	176·—	184·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47·50	49·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·—	30·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	56·—	60·—
Koronowa waluta.		
Salma 40 zł. m. k.	193·—	203·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·—	318·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3365·—	3375·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	687·75	688·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	836·75	837·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	600·—	603·—
Galic. banku hip. 200 zł.	586·—	590·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	120·—	135·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	464·50	465·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1779·—	1788·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	587·—	588·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	244·75	245·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5620·—	5650·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·50	580·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1046·—	1052·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	744·—	750·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	647·—	657·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	624·25	625·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2655·—	2665·—
Schodnicy 500 kor.	604·—	614·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	434·50	435·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280·50	281·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·85	241·10
Paryż za 100 franków	95·55	95·67½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	95·55	95·67½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·32½	95·45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07½	19·10½
20-markówka	23·50	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·62½	117·82½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·80
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 673/6 (5) (408 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 25 lutego 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 2232 ks. gr. gm. kat. Jarosław, składającej się z domu murowanego dwupiętrowego pod lk. 308 głębockie Jarosław i parterowych oficyn z przynależnościami, składającemi się z kadzi, drabiny, 3 konewek blaszanych.

Nieruchomość wraz z dobudową wystawiona na licytacyę jest oceniona na 68.410 kor., przynależności zaś na 29 kor.

Najniższa cena wynosi 34.219 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. E. 2159/6 (5) (401 2—3)

Na żądanie Antoniego Śnieżka po Macieju i pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 28 lutego 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya należących do masy spadkowej ś. p. Macieja Rzecznika:

a) 2/4 części realności hwl. 140, 2/4 z połowy real. whl. 141 i 2/4 części realności whl. 142 ks. gr, Wola jasienicka;

b) 1/4 części realności whl. 272;

c) 1/3 z 2/4 części realności whl. 285 ks. gr. tejże gminy stanowiących gospodarstwo włościańskie wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 1427 kor, 60 hal., ad b) 266 kor. 66 hal., ad c) 106 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 951 kor. 80 hal., ad b) 177 kor. 78 hal., ad c) 71 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 20 grudnia 1906.

L. cz. E. 4744/6 (468)

Dnia 18 lutego 1907 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sali rozpraw Nr. II sądu tutejszego licytacya 2/15 części realności whl. 1367 ks. gr. gm. Kałusz, Mozesa Kurza własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z kamienicy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na sumę 800 kor., przynależności zaś na sumę 1333 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi sumę 1422 kor. 21 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 15 grudnia 1906.

L. cz. E. 2708/6 (4) (415 2—2)

Na żądanie Simona Rosenstocka odbędzie się dn. 4 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya a) realności objętej whl. 1056/III. gminy Śniatyn, ocenionej na 1127 koron, a składającej się z pgr. lk. 3164/5 łąka 25 ar. 5 m. kwadr., pgr. 3165/3 rola, 41 ar. 21 m. kwadr.

Najniższa cena 751 kor. 32 hal.

b) Połowy realności objętej whl. 183/IV. gminy Śniatyn ocenionej na 1034 koron, a składającej się z pgr. 4070 rola 40 ar. 32 m. kw. i pgr. 4093 rola 58 ar. 23 m. kw.

Najniższa cena 689 kor. 32 hal.,

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 28 grudnia 1906.

L. cz. E. 672/6 (7) (412 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera w Tarnopolu odbędzie się dnia 22 stycznia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności objętych whl. 277 i 715 gm. Skałat.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 10.725 kor.

Najniższa cena wynosi 8391 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. E. 1633/6 (19) (445)

Na żądanie Maryi z Bochniewiczów Rogaskiej w Gorlicach, zastąpionej przez pełnomocnika p. Marcina Pawlińskiego odbędzie się dnia 14 lutego 1907 o godzinie 9 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Gorlice, obejmującej piętrowy dom czynszowy wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, okien wewnętrznych i kluczy do zamków.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38.000 kor., wyraźnie trzydzieści ośm tysięcy koron, przynależności zaś na 666 kor.

Najniższa cena wynosi 19.333 kor., wyraźnie dziewiętnaście tysięcy trzysta trzydzieści trzy koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 12 stycznia 1907.

L. cz. 1734/6 (4) (436)

Na żądanie niel. Charytyny Doryk pod opieką Hryńka Doryka, rolnika w Kurzanach, odbędzie się d. 13 lutego 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacya połowy realności whl. 942 ks. gr. gm. Kurzany zobowiązanego, Juliana Śliwińskiego, syna Franciszka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 5 grudnia 1906.

L. cz. E. III. 3244/6 (5) (441)

Dnia 28 lutego 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya 5/6 części realności whl. 356 gm. Delatyn dłużniczki Marusi Szewczuk zam. Derdiuk własnej, składającej się pbud. 723 o powierzchni 2 ar. 16 m^2 z pgrt. 1208 pastwisko o powierzchni 6 ar. 33 m^2 i pgrt. 1209 rola o przestrzeni 30 ar. 93 m^2 wraz z budynkiem mieszkalnym o jednej izbie w niwie „Posiez".

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 449 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 299 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30 grudnia 1906.

L. cz. E. 241/6 (9) (451)

Na żądanie Wiktoryi Rosenbergowej odbędzie się dnia 28 lutego 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 15, licytacya 1/4 części realności lwh. 57 ks. gr. gm. kat. Siepraw objętej, składającej się z budynku mieszkalnego, piwnicy i gruntów w obszarze 1 mórg 853 sążni wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, 1 łopaty, 2 motyk, 2 sierpów, 1 siekiery.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1034 kor. 64 hal., przynależności zaś na 31 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 710 kor. 94 hrl., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 4 stycznia 1907.

L. cz. E. 1101/6 (4) (440)

Na żądanie p. Natalki Rabko odbędzie się dnia 7 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya ciała hipotecznego whl. 187 kg. Smolnik objętego, tworzącego gospodarstwo wiejskie pod Nr. 41 w Smolniku.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1900 kor.

Najniższa cena wynos 1266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. E. 3070/6 (21) (439)

Na żądanie Gitli Rosen, zam. Langer w Tarnopolu odbędzie się dnia 26 marca 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1/3 części z 69/240 części realności objętej whl. 149 ks. gr. gm. Tarnopol a składającej się z pb. lk. 64/2 i dwóch domów przy ul. Ruskiej pod l. kons. 102/107 Abrahama Langera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1433 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 716 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej ymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykaz hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości, wzywa się c. k. obwodowy w Tarnopolu przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 15 listopada 1906.

L. cz. E. 1451/6 (4) (471)

Na żądanie Josla Leiwanda i Ryfki Katz z Kimirza odbędzie się dnia 31 stycznia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacya realności obj. whl. 58, 268 i 306 ks. gr. gm. kat. Kimirza.

Nieruchomości te są ocenione a to: Realność obj. whl. 58 na kwotę 580 koron, realność obj. whl. 268 na kwotę 500 kor., realność obj. whl. 306 na kwotę 120 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności obj. whl. 58, 386 kor. 67 hal., co do realności obj. whl. 268, 333 kor. 33 hal., co do realności obj. whl. 306, 80 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokomenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., biuro Nr. V.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 20 grudnia 1906.

L. cz. E. 567/6 (7) (465 1—3)

Na żądanie dra Stanisława Kwiatkowskiego, zastąpionego przez adw. p. dra Rościsława Piątkiewicza w Zborowie odbędzie się dnia 7 lutego 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności obj. whl. 1319 ks. gr. gm. Krasne, składającej się z pgr. lkat. 1851/1, 1851/3, 1851/4, 1851/5, 595/1, 595/4, 595/30, oraz realność obj. whl. 1332 ks. gr. gm. Krasne, składającej się z pgr. lkat. 589/1, 591/4 i 595/3.

Nieruchomości, a to 1. realność obj. whl. 1319 i 2. realność obj. whl. 1332 ks. gr. gm. Krasne, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 186.670 kor., ad 2. na 45.170 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 124.446 kor. 68 hal., ad 2. 30.113 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność zostanie osobno sprzedaną.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 31 grudnia 1906.

L. E. IX. 934/6 (35) (481 1—3)

Na żądanie komitetu parafialnego w Paczołtowicach i spóln. zastąpionych przez adw. dr. Faustyna Jakubowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 18 lutego 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. I. na parterze przy ulicy św. Jana l. 22 licytacya realności pod lk. 38 N. or. 32 przy ulicy Kopernika, Dz. VI. w Krakowie położonej lwh. 1129 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, dłużnika p. Aleksandra Szafrańskiego własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 58.603 kor.

Najniższa cena wynosi 29.301 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Werunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, pretokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. E. 863/6 (14) (462)

Na żądanie p. Chaima Justa i spólników w sprawie przeciw Efroimowi Brückowi i spóln. o zniesienie wspólnej własności odbędzie się dnia 21 lutego 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności whl. 249 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej, składającej się ze samej parceli bud. lk. 16 i parceli gr. ogród lk. 197.

Wartość nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest podaną przez strony na 1400 koron.

Najniższa cena wynosi 1400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 15 stycznia 1907.

L. cz. E. 1822/6 (4) (435)

Na żądanie Lei Fisch w Brzeżanach, jako cesyonaryuszki Maksyma Romanowa odbędzie się dnia 26 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya połowy z 1/3 części realności objętej whl. 236 ks. gr. gm. Ruszcze dłużnika Jaśka Rożniewicza vel Rozyniewicza własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest wraz z budynkami ocenioną na 53 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 35 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 5 grudnia 1906.

L. cz. E. III. 1998/6 (13) (466)

Dnia 28 lutego 1907 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności whl. 1353 gminy Dora Anny Melnyk zam. Bojko własnej, stanowiącej łąkę i pastwisko obszaru 150 kw. sążni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może kazdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 15 stycznia 1907.

L. cz. E. III. 3239/6 (4) (467)

Dnia 28 lutego 1907 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya 1/3 części realności whl. 1586 gminy Delatyn Michała Dowbeniuka s. Petra własnej w Szelówce położonej, stanowiącej łąkę obszaru 1 ha 68 m. kw.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 15 stycznia 1907.

Ч. сн. Е. 4962/6 (4) (469)

Оголошене переторгу.

На попиране товариства Хлопскій Союз відбуде ся дня 11 лютого 1907 перед полудием о 8 годині в низше означенім суді, ч. сали II. у Калуши переторг цілої реальности вгч. 283 громади Завій Насті з Грицевих Тимків в 2 4, а Івана Тимкова, сина Ониса і Параски Прокопів зам. Тимків по 1/4 части власної з приналежностию, складаючого ся з хати, стайні, стодоли, шопки, студні, дерев лазових.

Продати ся маюча невижиміст ь оцінена на суму 6050 кор., приналежність на 3450 кор.

Найнизша подача виносить 6333 кор. 33 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в визше означенім суді комната ч. 6 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найдальше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягари суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Визначене терміну переторгового належить замітити на карті тягарів виказів продати ся маючої недвижимости.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Калуш, дня 20 грудня 1906

Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (1) (433 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Samuela Meijera, dzierżawcy folwarku w Wysocku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyż. sądu krajowego i naczelnika c. k. sądu pow. w Brodach p. Henryka Garwolińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Abrahama Glassberga adwokata w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 lutego 1907 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 13 lutego 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 25 lutego 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 11 stycznia 1907.

L. cz. S. 5/6 (29) (434)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, iż w sprawie konkursowej Abrahama Jakóba 2 im. i Rebeki Igel w miejsce komisarza konkursowego c. k. radcy Władysława Dębskiego ustanawia komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu kraj. Włodzimierza Dolnickiego, że zawiadowcą masy ustanowiono p. adw. dr. Rothenberga zaś zastępcą p. Henocha Zimanda obu ze Złoczowa i że celem likwidacyi oznajmionych wierzytelności i tych które dodatkowo zostaną do dnia 24 stycznia 1907 r. podane wyznacza się audyencyę na dzień 4 lutego 1907 r. o godzinie 9 rano przed komisarzem konkursowym.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 30 grudnia 1906.

Konkursa.

Lm. 426/07 (VIII.) (390 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 3000 koron z fundacyi posagowej gminy m. Lwowa imienia Arcyksiężniczki Gizeli rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 lutego 1907.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1. Osierocone po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu;
2. przynależne do gminy miasta Lwowa;
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24;
4. ubogie;
5. dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Osoby, które raz otrzymały posag z tej fundacyi, nie mogą go otrzymać powtórnie.

Podania, opatrzone w metryki urodzenia, poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne wnieść należy w powyższym terminie do Magistratu.

Podania, wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczane przez właściwe urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 3 stycznia 1907.

L. 228 (424 1—3)

Konkurs.

Na posadę weterynarza miejskiego w Wieliczce, z płacą zasadniczą w kwocie 1600 koron rocznie, z dodatkiem aktywalnym w wysokości 20 prc. tej płacy, z 4 czteroleciami po 10 prc. zasadniczej płacy, z 15 prc. rocznej płacy po 25 latach nienagannej służby, dalej z prawem do emerytury, i zaopatrzenia rodziny, według każdoczesnych przepisów dla c. k. urzędników państwowych.

Do podania, które najdalej do dnia 12 lutego 1907 wnieść należy, mają być dołączone:

1) metryka urodzenia, na dowód ukończonego 24, a nie przekroczonego 40 roku życia,

2) świadectwo lekarskie, na dowód dobrego stanu zdrowia,

3) dowód poddaństwa austryackiego,

4) świadectwo moralności, co do nienagannego zachowania się,

5) dyplom ukończonych studya.

W podaniu odnośnem ma być zaznaczonem, czy kandydat pozostaje ewentualnie w pokrewieństwie z członkami Rady miejskiej, magistratu, i urzędnikami miejskimi, i czy nie pobiera stałego zaopatrzenia z tytułu odbytych lat służby przy innej Instytucyi.

Magistrat król. wol. gór. miasta Wieliczki.

Wieliczka, dnia 17 stycznia 1907.

Burmistrz: Fr. Aywas.

L. 219/07 (423 1—3)

Konkurs.

Dnia 20 lutego 1907 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu z dnia 16 stycznia 1907 l. 219/7 w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary

Lwów, dnia 16 stycznia 1907.

L. 15501/06 (478)

Konkurs.

C. k. Starostwo w Podhajcach ogłasza niniejszem w myśl § 4 rozp. min. spraw wewn. i wyznań i oświaty z 15 marca 1875 l. 12944 konkurs na posadę zastępcy prowadzącego metryki izraelickie w Podhajcach.

Kompetenci wykazać się mają:

a) metryką urodzenia,

b) świadectwem przynależności państwowej i gminnej,

c) świadectwami odbytych studyów, a w szczególności dokładną znajomością języków krajowych,

d) świadectwem uzdolnienia do prowadzenia urzędu metrykalnego względnie dowodem, że dotychczas już ten urząd sprawowali,

e) świadectwem moralności.

Zastępcy prowadzącego metryki przyznaje się w czasie urzędowania prawo pobierania opłat przyznanych § 13 Instrukcyi dla prowadzących metryki izraelickie.

Podania ostemplowane na 1 koronę wnosić należy do c. k. Starostwa w Podhajcach najdalej do końca lutego 1907.

Podhajce, dnia 9 stycznia 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. III. 4/7 (2) (457)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 3 czasopisma „Prawo ludu" z dnia 18 stycznia 1907 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Na co żołnierz wydaje pieniądze" (str. 36 i 37) w całości i

2. „Czekają na nas nowe trudy" (str. 41 łam 1 i 2 od wyrazów: „prowadzimy życie nasze tak" do wyrazów: „zawsze przez powszechne głosowanie"

zawierają pierwszy znamiona występku z § 300 u. k. i art. III. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. pp,, zaś drugi znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 19 stycznia 1907.

Zl. 14 (391)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1907, Pr. 5/7, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Straż idu" vom 11 Jänner 1907 wegen der Stelle von „Ach dvoutlava kvocna" bis „zoba ı dy mak" des Artikels: „Perspektivy. — Kvocna" nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1907, Pr. 7 7, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 12 Jänner 1907 wegen der Stelle von „A tento zlocin" bis „vyssi spolecnosti" des Artikels: „K boji libusinskych horniku" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1907, Pr. 1/7, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift; „Kansasky Pokrok" vom 5 Dezember 1906 wegen der Stelle von „Krasna" bis „poranila" des Artikels: „Pochybena reklama" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als in Preßgericht Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1907, Pr. 2/7, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Jowsky Pokrok" vom 5 Dezember 1906 wegen der Stelle von „Krasna" bis „poranila" des Artikels: „Pocoybena reklama" nach § 64 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 11/6 (3) (352 3—3)
Marya z Hajduków Olszówka z Dąbrówki oddaną została z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.
Kuratorem jej jest Michał Olszówka w Dąbrówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 14 grudnia 1906.

L. cz. P. 73/6 (1) (350 3—3)
Za marnotrawców uznano Fedka Szczerbatego i Michała Figurę w Chlebowicach świrskich.
Kuratorem ich ustanowiono Wasyla Horniaka w Hlebowicach świrskich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. P. 130/6 (1). (421 1—3)
Za marnotrawnego uznano Jana Kosowskiego, syna Jana w Spytkowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Kosowskiego, ojca w Spytkowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 12 listopada 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 4/6 (1) (379 3—3)
Przeciw Berlowi Faustowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Mozesa Majera Czopa i Reizlę Czop w Brzostku pozew o uznanie mocy egzekucyjnej tut. sąd. ugody z dnia 22 czerwca 1905 C. 15/5 za zgasłą.
Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 30 stycznia 1907 godzinę 9 rano.
Celem strzeżenia praw Berla Fausta ustanawia się pana Mojżesza Schwarza w Brzostku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Berla Fausta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 24 grudnia 1906.

L. cz. C. I. 1/7 (2) (413 2—3)
Przeciw Władysławowi Rychlewskiemu i Bronisławowi Chuderskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Kasę pożyczkową w Skałacie pozew o 450 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 11 lutego 1907 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Bartłomieja Olenkiewicza w Skałacie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 10 stycznia 1907.

L. 8481.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 17. stycznia 1. 1907. l. 1944/285. o zarządzeniach weterynarno policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.
Z powodu zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo rolnictwa wprowadzania świń z powiatów sądowych Erzsébetváros łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Kis-Küküllö), Segesvar łącznie z miastem tej samej nazwy, Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagy-Küküllö), na Węgrzech, do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwie.
Dalej na podstawie zarządzenia c. k. Starostwa w Gänserndorf zakazane jest z powodu panującego pomoru świń wprowadzanie świń z granicznego powiatu sądowego Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony) na Węgrzech, do tutejszego obszaru.
Co się podaje do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 10. stycznia 1907. l. 839/107. ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 12. stycznia 1907. l. 4882. („Gazeta Lwowska" z 17. stycznia 1907 Nr. 13).
Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. stycznia 1907.

L. cz. C. II. 25/7 (1) (478)
Przeciw Joslowi Wojnilowerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Śniatynie przez Józefa Starka ze Śniatyna pozew o uznanie prawa własności do 1/4 części realności objętej whl. 129/I gminy kat. Śniatyn.
Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 25 stycznia 1907 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw Nr. II.
Celem strzeżenia praw Josla Wojnilowera ustanawia się panią dr. Tadeusza Bosakowskiego adwokata w Śniatynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Josla Wojnilowera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 14 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 18—19/7 (1) (464 1—2)
Przeciw Mendlowi Ozyaszowi Silbermann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Brzozowie przez Sprincę Grün z Brzozowa pozew o 960 kor. i 1000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 stycznia 1907 godz. 9 i pół rano.
Celem strzeżenia praw Mendla Ozyasza Silbermana ustanawia się pana Sainwla Bezema w Humniskach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 14 stycznia 1907.

(425 1—3)

Ogłoszenie.

P. dr. Leon Arnold, kandydat adwokatury, wpisany został na listę tutejszej Izby adwokatów z siedzibą urzędową w Starym Samborze w moc uchwały wydziału z dnia 18 stycznia 1907 l. 36/07.
Z Wydziału Izby Adwokatów w Samborze.

L. cz. Dz. hip. 2425/6 (399)
Odnośnie do zaintabulowanego wedle poz. 10 karty C. wyk. hip. l. 317 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Złoczowie:
a) obowiązku dania ewikcyi na wypadek gdyby niektóre grunta od schedy 2 oddzielone zostały w stosunku do schedy 2 przedtem Rozalii Szeptyckiej z obowiązkiem przydzielenia w zamian gruntów nabytych schedzie 2 w tymże stosunku;
b) obowiązku wspólnego ponoszenia wszelkich ciężarów gruntowych w stosunku objętości sched, wzywa się wszystkich tych, którzyby z wyżej wymienionych praw jakiekolwiek pretensye sobie rościli, ażeby takowo do dnia 20 stycznia 1908 r. tem pewniej w sądzie zgłosili, ileże po upływie tego terminu, wyżej wymienione ciężary jako umorzone uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27 grudnia 1906.

L. cz. C. II. 16/6 (1) (447)
Przeciw ks. Janowi Słabniewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Konstancyę Masiuk pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę do realności whl. 2444 gm. Jaworów.
Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 marca 1907 godz. 9 rano w biurze Nr. 9.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 11 stycznia 1907.

L. cz. 1920/6 (5) (472)
W sprawie Józefa Habera przeciw Apolonii Czosnykowskiej o sprzedaż 1/8 części whl. 72 i 1/8 części whl. 1043 gminy Rohatyn ustanawia się celem doręczenia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Apolonii Czosnykowskiej tus. uchwały z 3 grudnia 1906 E. 1920/6 (2), dozwalającej licytacyi i dalszych w tej sprawie uchwał, tudzież celem strzeżenia jej praw kuratora w osobie adw. Katza w Rohatynie, który będzie jązastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 28 grudnia 1906.

L. cz. Tab. 1952/6. (450 1—3)
W stanie biernym realności lwh. 120 ks. grunt. gminy kat. Lednica dolna objętej, Michała i Agnieszki małż. Nędzów własnej, cięży w poz. 1, zaintabulowane jeszcze pod dniem 9 maja 1854 prawo zastawu dla sumy 55 zł. 27½ ct. a. w., czyli 110 koron 55 hal. z procentem po 5 prc. na rzecz masy ś. p. Reginy Gasińskiej.
Ponieważ od chwili wpisu upłynęło lat 52, a przez cały ten przeciąg czasu ani nikt z jej dziedziców, ani też z ich prawonabywców o zapłatę tejże należytości się nie upominał i ponieważ przez ten czas nie wpłynęło żadne podanie, odnoszące się do tego wpisu, a spadkobierców jej lub prawonabywców tychże niepodobna było odszukać, przeto na wniosek Michała i Agnieszki małż. Nędzów wzywa się niewiadomych z miejsca pobytów spadkobierców ś. p. Reginy Gasińskiej lub tychże prawonabywców, aby do dnia 31 grudnia 1907 swoje pretensye co do tej wierzytelności zgłosili, inaczej bowiem na wniosek Michała i Agnieszki małż. Nędzów — wierzytelność ta jako umorzona wykreśloną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Wieliczka, dnia 3 grudnia 1906.

L. cz. C. V. 20/7 (7) (463)
Przeciw nieobecnej Katarzynie z Rzepków Wątorowej wniósł Sebestyan Onak w Łękawicy skargę o zniesienie współwłasności realności whl. 93 Łękawica.
Rozprawa odbędzie się dnia 21 stycznia 1907 godzina 10 przed poł. w biurze Nr. 14.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej Katarzyny z Rzepków Wątorowej kurator Piotr Rzepka w Kłokowej będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 9 stycznia 1907.

L. cz. C. IV. 3/7 (1) (475)
Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Berkowi Schwarzowi z Ustrzyk wniesiony został do tutejszego sądu przez Fischla Schwarza z Ustrzyk pozew o uznanie kontraktu kupna sprzedaży za nieważny i t. d. zpn.
Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22 stycznia 1907 godzinę 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 4.
W celu strzeżenia praw Berka Schwarza ustanawia się pana Leibę Beera z Ustrzyk kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie Berka Schwarza na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 5 stycznia 1907.

L. cz. C. 22/7 (1). (476)
Przeciw Herschowi Mendlowi Kannerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Ignacego Dębickiego pozew o 1000 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 29 stycznia 1907 o godzinie 8 i pół rano.
Celem strzeżenia praw Herscha Mendla Kannera ustanawia się pana Antoniego Nowaka w Żmigrodzie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Mendla Kannera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 18 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 12/7 (1). (448)
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Grendeckiej zam. Deszczuk wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Antoniego Laska i Maryannę z Pilków Bosakową z Gniewczyny łańcuckiej pozew o własność i intabulacyę parcel gr. lk. 1679/2 i 1679/3 w Gniewczynie.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 stycznia 1907 o godzinie 9 rano biuro Nr. II.
Celem strzeżenia praw Katarzyny Beszczuk ustanawia się pana dr. Bolesława Zborowskiego kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Grendecką zam. Deszczuk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 7 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 26/7 (1) (449)
Przeciw Piotrowi Hołoweńko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zostało c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Olecha Hołoweńkę pozew o uznanie prawa własności 24/48 części realności whl. 282 gminy Wylewa.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 31 stycznia 1907 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Piotra Hołoweńki ustanawia się pana Stanisława Wilczka c. k. notaryusza w Sieniawie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 11 stycznia 1907.

L. cz. C. V. 19/7 (1) (438)
Przeciw nieobecnemu Gabryelowi Srutkowi wniósł Tomasz Śliwa w Szynwałdzie skargę o uznanie pretensyi w kwocie 340 koron zaintabulowany na rzecz Gabryela Srutka na realności whl. 25 gm. Szynwałd za umożoną.
Rozprawa odbędzie się 18 lutego 1907 godz. 10 rano w biurze Nr. 14.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Gabryela Srutka kurator adwokat dr. Herman Mütz w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. Praes. 145 18/7 (2) (393)
JE. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 4 marca 1907 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego dra Alfonsa Małdzińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Romualda Medwicza, Aleksandra Namysłowskiego, Stanisława Turskiego i Mieczysława Bieleckiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 12 stycznia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/6 (3) (374 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Leibischa Königsberga wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dolinie, a to: książeczki Nr. 436 na kwotę 418 kor. 22 hal. i książeczki Nr. 518 na kwotę 4 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. T. 82/6 (1) (368 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Longina Chmielewskiego księgarza we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu pożyczki premiowej miasta Krakowa Nr. 16.962. wylosowanego dnia 2 stycznia 1906 na kor. 60.
Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. T. II. 8/6 (1) (398 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek Sussiego Kieselsteina z Podwołoczysk postępowanie, celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionych 3 prima weksli, a to:
weksla z daty Podwołoczyska 5 grudnia 1906 na 200 koron opiewającego, płatnego dnia 25 lutego 1907;
weksla z daty Podwołoczyska 5 grudnia 1906 na 200 koron opiewającego, płatnego dnia 10 maja 1907 i
weksla z daty Podwołoczyska 5 grudnia 1906 na 200 kor. opiewającego, płatnego dnia 25 grudnia 1906, wszystkie trzy weksle były na zlecenie Sussiego Kieselsteina płatne, przez niego wystawione, a przez Józefa Poppera akceptowane, wzywa posiadacza rzeczonych weksli, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni co do pierwszego weksla od dnia 25 lutego 1907, co do drugiego od 10 maja 1907, wreszcie co do trzeciego od 25 grudnia 1906 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu weksle te za umorzone uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 24 grudnia 1906.

L. cz. T. 12/6 (1). (340 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza rzekomo zaginionego weksla, wystawionego przez Abrahama Zwerdlinga, akceptowanego przez Mojżesza Tanenbauma z daty Złoczów 3 grudnia 1906 w trzy miesiące od daty płatnego na 1000 koron opiewającego, ażeby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktalnego weksel ten sądowi okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za pozbawiony mocy prawnej uznany, a wystawiający go Abraham Zwerdling do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 22 grudnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 361/6 (4) (411)

Zawiadamia się Izaaka Krakauera, że Etla Krakauer zmarła w Sędziszowie w dniu 18 czerwca 1906 przeznaczyła mu legat 200 koron, że kuratorem dlań ustanowiony został Samuel Blau z Sędziszowa; w razie nie zgłoszenia się tegoż w pięciu latach po odbiór legatu, tenże ma przejść na własność Estery Mandlowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Ropczyce, dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. A. 70/6 (11). (406)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że dn. 8 kwietnia 1906 umarł w Bobowy Berisch Ring recte Floch bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakichkolwiek tytułów rościli sobie prawa do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się ze swojemi prawami do podpisanego sądu i wykazując swe prawa do dziedziczenia — wnieśli oświadczenia się dziedzicami, gdyż w przeciwnym razie spadek ten, dla którego równocześnie ustanawia się Nuchima Flocha z Bobowy kuratorem, przeprowadzony zostanie i przyznany tym, którzy wykażą swe prawa do dziedziczenia i wniosą oświadczenie się dziedzicem, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem — cały spadek oddany zostanie jako bezdziedziczny Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 10 stycznia 1907.

Firmy.

Ч. сп. Firm. 904/6 (397)

Оповіщене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оповіщує, що дня 6 грудня 1906 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих засноване дня 26 пидолиста 1906 на иідставі статутів з 26 падолиста 1906 ч. чер. 1441 6 стоваришенє під фірмою: „Жіночий труд стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Перемишли.

Цілею стоваришеня єсть:

а) засновувати і вести робітні предметів входячих в круг праці жіночі, а то так на продаж, як і на замовленє;

б) відкривати склади, аґенциї і крамниці з виробами своїми купленими або в коміс принятими там, де того окаже ся потреба;

в) куповати і продавати всякі материяли до жіночих робіт, або їх украшеня потрібні і готові вже вироби на рахунок свій, або на рахунок осіб третих;

г) посередничити в торговли виробів промислу домашного і фабричного, орґанізувати і піддержувати крамниці вандрівні і відпустові з товарами і виробами, котрих продажею буде товариство занимати ся;

д) принимати від членів капітали до користного обороту за умовленим опроцентованєм до веденя інтересів товариства потрібні;

е) удержувати школи ручних робіт, шитя біля, кравецтва, конфекциї дамскої, моднярства, гафтів і штучних цвітів.

Стоваришенє основує ся на час необмежений.

Яко першу управу (дирекцию) вибрано членів:

1) Ольгу Цїпановску, учительку в Перемишли, яко справника;

2) Александру Кормошеву, жену адвоката в Перемишли, яко касиєрку;

3) Ізидора Білиньского, бухальтера в Перемишли, яко книговодця.

Управа стоваришеня буде підписувати фірму стоваришеня в той спосіб, що під печатию фірми уміщені будуть підписи двох членів управи; члени управи можуть бути в кождім часї відкликані.

Загальні збори скликує рада стоваришеня розісланєм обіжника всім членам стоваришеня, всякі инші оповіщеня і завідомленя членів стоваришеня будуть поміщувані иа таблици на будинку стоваришеня. Членів приймає управа стоваришеня.

Удїл члена: виносить 20 корон.

Кождий член стоваришеня може мати більше удїлів і число удїлів не є обмежене.

Удїл можна вплатити від разу або місячними ратами по 2 кор., а першу рату мусить вплатити при вступленю до стоваришеня.

Член відповідає за зобовязаня стоваришеня до висоти декларованих взглядно зложених удїлів.

Перемишль, 5 січня 1907.

L. cz. Firm. 194/6 Rg. I. 166 (299)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślno:

Siedziba firmy: Krosno.

Brzmienie firmy: Fabryka nafty Waleryana Stawiarskiego w Krośnie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka nafty skutkiem przekształcenia się w jawną spółkę handlową istnieć przestało.

Dzień wpisu 23 grudnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 22 grudnia 1906.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 3172/IV. (366)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze rozprawy ofertowej dostawę motoru elektrycznego dla warsztatów w Nowym Sączu.

Dostawa ma nastąpić na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, jak również na podstawie specyalnych postanowień dotyczących zapotrzebowanego motoru. Powyższe warunki dostawy i postanowienia można otrzymać w oddziale dla spraw warsztatowych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie za przesłaniem opłaty pocztowej.

Oferty należycie ostemplowane z dołączeniem kotowanego rysunku motoru, zapieczętowane i z napisem na kopercie „Oferta na dostawę motoru elektrycznego dla warsztatów w Nowym Sączu“ należy wnieść najpóźniej do dnia 17 lutego 1907 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5 procent wartości dostawy.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie dnia 18 lutego 1907 o godz. 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż, przysłuża prawo być obecnym przy otwarciu ofert.

Oferenci są związani ofertami swemi przez 12 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Materyały użyte do wykonania motoru muszą pochodzić z krajów koronnych Monarchii austryackiej, jak również i wykonanie samo musi nastąpić w obrębie tychże krajów.

Oznajmia się wyraźnie, że c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie pomimo wniesienia ofert nie może być zobowiązaną do żadnego zamówienia.

Oferty wniesione po przepisanym terminie lub nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Kraków, 15 stycznia 1907.

Obwieszczenie.

Dnia 30 stycznia 1907 o godzinie 4 po południu odbędzie się

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce stow. zarejestr. z ograniczoną porękę, w lokalu tegoż Towarzystwa w Turce.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906.
2. Potwierdzenie bilansu za rok 1906 i uozielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Rozdział zysku za rok 1906.
4. Wylosowanie i wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Turka, dnia 18 stycznia 1907.

Dyrekcya.

W niedzielę dnia 27 stycznia 1907 o godzinie 3 po południu odbędzie się w lokalnościach Dyrekcyi ruchu tartaku parowego w Wygodzie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków fabrycznej kasy chorych w Wygodzie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu o zamknięciu rachunków za rok 1906.
2. Podwyższenie udziałów.
3 Uzupełniający wybór Zarządu
4 Wybór nowej Rady nadzorczej
5. Wybór Sądu polubownego.
6. Wnioski członków.

Gdyby się zaś dnia 27 stycznia wymagana ilość członków wedle § 30 statutu nie zebrała, to Walne Zgromadzenie odbędzie się następnej niedzieli t. j. dnia 3 lutego b. r. o godzinie 3 po południu z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość członków.

Wygoda, dnia 16 stycznia 1907.

V. Walne Zgromadzenie

członków Banku ludowego w Rzeszowie, Stowarz. zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialnością, odbędzie się w niedzielę 27 stycznia b. r. o godz. 3 południu w domu Wgo Rubla Rynek główny.

Porządek dzienny:

1. Sprawodanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej za ubiegły rok 1906.
2 Przedłożenie rachunków i bilansu ubiegłego roku 1906.
3. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
4. Wnioski i interpelacye.

Rzeszów, w styczniu 1907.

RADA NADZORCZA:

Leon Rubel, przewodniczący.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle, odbędzie się dnia 9 lutego 1907 roku o godzinie 6 po południu w lokalu Tow. z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

I. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

II. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906.

III. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1906.

IV. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1906 § 33 stat. Twa.

V. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej § 22 stat. Twa.

VI. Wnioski i interpelacye.

W razie gdyby 9 lutego kompletu nie było, odbędzie się następne Walne zgromadzenie dnia 16 lutego b. r. o godzinie 6 po południu, a to bez względu na komplet.

Prezes Rady nadzorczej:

Dr. Ignacy Steinhaus.

Colosseum Hermanów

Od 16 do 31 stycznia Od 16 do 31 stycznia

FENOMENALNY PROGRAM!

Nowość! **Nowość!**

NOCNA ROBOTA

komedya w jednym akcie z francuskiego M. ROUVIERA.
(Grana z senzacyjnem powodzeniem w Paryżu przeszło 500 razy z rzędu, w Wiedniu 100 razy).

farsa w jednym akcie przez Askota.

OSOBY:

Pan Dyrektor zakładu elektrycznego w Rouen	p. Morozowicz
Etienne Bidaut, główny kasyer zakładu elektrycznego w Rouen	p. Białowiejski
Jerome, służący biura zakładu elektrycznego w Rouen	p. Skotnicki
Lou	pni Dorżo

Rzecz dzieje się w Rouen.

Nowa wystawa! Urządzenie sceny podług scenaryusza paryskiego. Reżyserował: **L. Morozowicz.**

PANITA
najznakomitsza wirtuozka na flecie

Klown Arthur & Fedora
niezrównana komiczna tresura psów akrobatycznych

Marka Freya
najlepsza charakterystyczna sabretka ekscentryczna

The Longfields
fenomenalni ekwilibryści

LES 6 INFERNALS
znakomity sekstet damski

Julian Kratochwil
były artysta teatru miejskiego
z nowym repartuarem

DAGMAR DUNBAR
angielska śpiewaczka i tancerka

THE GRAET SYLVEROS
amerykańscy komiczni żonglerzy i manipulatorzy **maczugami**

Mstr. JOPPO
„Gałganiarz artystą"

THE AMERICAN BIO-TABLEAUX
nowa wspaniała serya żywych fotografii

Kierownik art. Rudolf Franziak. **Orkiestra c. i k. 30 p. p.**

Ceny miejsc dotychczasowe. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

W niedziele i święta 2 przedstawienia

o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ulica Karola Ludwika 5.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

2 pokoje, przedpokój, Łyczakowska 16.

Potrzeba zaraz

łat 9 53 m m długości 350 c/m 25.000 sztuk
łat 11/33 m/m długości 400 c/m 5000 sztuk
podać cenę termin dostawy do zarządu dóbr

Sądowa Wisznia.

Świeże masło

wysyła pocztą netto kg. 4·25 za pobraniem kor, 12 bez zobowiązań

Mleczarnia Przeworska
Lwów, Polna 25.

30 Marek

i więcej tygodniowo może każdy zarobić **bez wkładu** przez rozsprzedaż nadzwyczajnych nowości. — Proszę tylko przysłać pocztówką swój adres do

Pötters & Grensenbach, Hambug 19.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25

Na następujące pisma francuskie
przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Zyblikiewicza 37

3 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od 1 lutego do wynajęcia.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Apteka
Fort. GRALEWSKIEGO
w Krakowie, ul. Szczepańska 1,

poleca następujące wyroby własne:

„Jahra“ Pigułki Przeczyszczające wolne są od składników drastycznych, działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bolów. **Pudełko 30 sztuk 90 hal.**

Petrogen „Jahra“ wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmania cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu.
Cena flakonu koron 2 i koron 4.

„Jahra“ Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną **Tuba 80 hal.**

„Jahra“ Antyseptyczna woda DO UST znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — **Flakon koron 1·20.**

„Jahra“ Wata Mentoformolowa wyśmienity środek przy katarach nosa. **Pudełko 40 hal.**

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

L. 326/07.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Schulemowi Neubergerowi kapitały pożyczkowe 24.741 kor. 68 hal. i 42.987 kor. 83 hal., listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 25.600 kor. z pierwotnej 16.400 zł. a. w. i 88.000 kor. z pierwotnej 45.500 złr. a. w. na hipotece dóbr Czortowiec górny w powiecie Horodeńskim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 30 czerwca 1907 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Schulema Neubergera jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 10 stycznia 1907.

Teatr rozmaitości. **„Dependence Bristol“.** Występ pierwszorzędnych artystów.
Dwie sensacyjne komedye. Program familijny. **Początek o godzinie pół do 9.**

Rada nadzorcza „Banku zaliczkowego w Rzeszowie“, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza wszystkich P. T. członków, w myśl § 56 statutu uprawnionych do głosowania na

II. Zwyczajne Walne zgromadzenie

które się odbędzie w lokalu Towarzystwa gimnastycznego »Sokół« w Rzeszowie dnia 31 stycznia 1907 o godzinie 3 po popołudniu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Wybór $^1/_3$ części członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych w myśl § 24 statutu.
2. Wybór komisyi rewizyjnej w myśl § 48 statutu.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z wyników półrocznej gospodarki z powodu zamknięcia rachunków z dniem 31 grudnia 1906.

W Rzeszowie, dnia 19 stycznia 1907.

Rada Nadzorcza
„Banku Zaliczkowego“ w Rzeszowie
Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Sekretarz: **Dr. Kazimierz Sołtysik,** m. p.
Prezes: **Aleksander Dreziński,** m. p.

Wiosna w zimie!

FIRMA

F. W. STARKA SYNOWIE
we Lwowie, pl. Maryacki l. 6 zawiadamia

że założywszy nowe hale cieplarniane na największą skalę, może przez całą zimową porę dostarczać w każdej ilości i po najtańszych cenach wspaniałe kwiaty, jak: bzy białe, konwalie, senzacyjne storczyki, anthurium hiacenty, pachnące tulipany etc. i liczy na poparcie krajowego zakładu przez Szanowną Publiczność.

Zapewniwszy sobie codzienne pospieszne posyłki najładniejszych gwoździków białych, kremowych, fiołków, lewkonii i margaret i najwspanialszych nowych róż od pierwszych firm świata może zadowolić najwybredniejszy gust i o każdej porze dostarczyć

bukiety ślubne, balowe i kotylionowe

najumiejętniej ułożone przez siły fachowe w Belgii wykształcone. - - UKŁAD KWIATÓW SENZACYJNY. Najmodniejsze obecnie wiązanki kwiatów od najtańszych do najdroższych. Wykonuje również zachwycająco piękne girlandy na stoły i dekoracye sal balowych. Zamówienia z prowincyi załatwiane odwrotną pocztą z gwarancyą, że kwiaty dojdą świeże i pachnące, nawet w najodleglejsze strony.

Adres telegraficzny: STARK ogrodnik, Lwów.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) **i powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

PROSIMY!

przed zakupnem mebli i pościeli odwiedzić łaskawie nasz nowo założony magazyn pod firmą

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

POLECAMY w ogromnym wyborze własnego wyrobu meble stylowe, jadalnie, sypialnie, kancelarye, kredensa, biórka, łóżka żelazne, otomany, sofy, meble gięte, salonki i meble luksusowe. — Dywany, portyery, firanki, story, kapy, serwety. — Materye meblowe, narzuty, pledy, kocy, kołdry, materace, poduszki, prześcieradła i t. d.

Mając własne pracownie stolarskie, tapicerskie i pościelowe dajemy zupełną gwarancyę najlepszego wykonania naszych wyrobów. Przy większych zamówieniach możliwie najwyższy opust.

J. Schuster i K. Toczyski
Lwów, Trzeciego Maja 5.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
KURYER KOLEJOWY
na grudzień

po **35 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.